

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

DZIŚ do urn wyborczych!

o d
godz.

9

r a n o

do

9

wiecz.

Pierwsze kroki komitetu 5-ciu

GENEWA. (Pat). Komitet pięciu do zatargu włosko - abisyńskiego odbył dziś przed południem swe drugie posiedzenie. Obecni byli: min. Beck, Madariaga, Eden, Laval i Aras, w toku posiedzenia zaznajomiono się z dokumentami, przedstawionymi komitetowi oraz z dołychezasowym przebiegiem rokowań.

Prace komitetu pięciu zmierzają do opracowania w ciągu niedługiego czasu rezolucji, która przedstawiona będzie Radzie Ligi. Ponadto komitet zabiega o uzyskanie zgody stron co do zaniechania zarządzeń, mogących pogorszyć sytuację. Przewodniczący komitetu wy-

stosować ma podobno w tej sprawie list do delegacji włoskiej i abisyńskiej.

GENEWA. (Pat). Przewodniczący komitetu pięciu do spraw zatargu włosko abisyńskiego przesłał delegatom włoskim bar. Aloisi i etjopskiemu p. Teclé hawariate list donoszący o ukonstytuowaniu się komitetu pięciu. Pismo to głosi, że komitet pięciu świadomy odpowiedzialności ciężkiej na nim, w poszukiwaniu pokojowego załatwienia sporu, liczy na oba rządy zainteresowane, iż nie zostanie dokonany żaden akt, któryby mógł zakłócić lub uniemożliwić prace komitetu.

siałoby więc zorganizować ekspedycję karną, w szczególności w rejonie Adua. Cały projekt kompromisu polegałby na powierzeniu Włochom w Abisynji mandatu, do którego za wzór posłużyć miał traktat, łączący Irak z Wielką Brytanią.

„Liberte” zaznacza, że koncepcję tę poprzeć będzie w Genewie rząd francuski.

PAPIEŻ O ZATARGU.

CITTA DEL VATICANO, (PAT). — Przemawiając w bazylice św. Pawła do b. kombatanów 14-tu narodów ojców świętych, czyniąc aluzję do zatargu włosko-abisyńskiego oświadczył, m. in.: „Zdaje się nam, że w głębi widnokręgu poczyna się zarysowywać jutrzeńka. Pragniemy aby aspiracje, potrzeby wielkiego i szlachetnego narodu, który jest naszym narodem, zostały zaspokojone i uznane. Pragniemy jednak, aby się to stało według zasad sprawiedliwości na drodze pokoju. Niechaj Bóg zapewni wszystkim pokój, oparty na prawdzie oraz na poczuciu godności i honoru przy poszanowaniu praw wszystkich narodów”.

Gdy komisja pięciu nic nie zdziała zbierze się konferencja trzech mocarstw w Stresie

Wywody „l'Intransigeant”

PARYŻ, (PAT). Duże wrażenie w politycznych kołach paryskich wywołało doniesienie rzymskiego korespondenta „L'Intransigeant” o nastrojach jakie zapanowały we Włoszech po ukonstytuowaniu się komisji pięciu dla zbadania konfliktu włosko - abisyńskiego. Korespondent twierdzi, że w Rzymie odnosi się sceptycznie do prac świeżo utworzonej komisji, przypuszczają bowiem, że propozycje tej komisji mogą być jedynie powtórzeniem propozycji, jakie złożył Mussoliniemu Eden w Rzymie, a które ponowione zostały następnie w Paryżu na konferencji trzech państw. Propozycje te — jak wiadomo — były energicznie odrzucone przez Włochy.

Niemniej nowym wydarzeniem jest wiadomość o ewentualnym zwołaniu nowej konferencji przed stawicieli trzech mocarstw w jednym z północnych miast włoskich, przypuszczalnie w Stresie. W kołach włoskich — jak utrzymuje korespondent — przyjęto tego rodzaju projekt życzeń, ponieważ Włochy uważają, iż jedynie trzy wielkie mocarstwa rozporządzać mogą w całej sprawie środkami, które winny doprowadzić do rezultatu.

Min. Eden, pomimo niewątpliwego talentu dyplomatycznego, wykazał, jak mówią we Włoszech, całkowitą niezdolność rozstrzygnięcia zagadnienia. Stało się to głównie spowodowane przez wykluczenie pełnomocnictw. Nie było więc w tych warunkach nic dziwnego, gdyby jego miejsce zajął wypróbowany polityk sir Samuel Hoare. Ponadto, obecność Mussoliniego na konferencji trzech państw, pozwoliłaby na wymianę poglądów, która pod względem znaczenia nie miałaby sobie równej. Osobisty kontakt premiera Laval z Mussolinim oraz ich przyjaźń, ugruntowana na ostatnich umowach rzymskich, wniosłaby niezawodnie element sympatii do dyskusji o interesach.

Gdyby komisja pięciu wykazała niemożność doprowadzenia natychmiast do porozumienia, to niewątpliwie zrodzi ona potrzebę spotkania Mussoliniego, Hoare i Laval, bądź też Mussoliniego, Baldwin i Laval w jednym z północnych miast włoskich. Spotkanie takie — kończy korespondent — które musiałoby się odbyć pod znakiem szczerości i wzajemnej dobrej woli stanowiłoby ostatnią szansę porozumienia, wy łączającą zbrojny konflikt w Abisynji.

PRZYPUSZCZENIA.

PARYŻ, (PAT). — Dzienniki snują przypuszczenia na temat ewentualnych propozycji, jakie

zredagować ma komisja pięciu.

Według „Information”, w Rzymie przypuszczają, iż poza ustępstwami natury ekonomicznej komisja zgodzi się na delegowanie do Afryki wschodniej włoskiego korpusu policyjnego, któryby działał z ramienia Ligi Narodów. W tych warunkach porozumienie zostałoby oparte na powierzeniu Włochom protektoratu nad częścią Abisynji. Negus podobno skłonny jest zgodzić się osobiście na takie wyjście natomiast oponują przeciwko temu przywódcy wielu szczepli, podległych negusowi. Wojska włoskie ma

Giełda warszawska

WARSZAWA, (PAT). — Berlin 213,20 — 14,20 — 12,20; Londyn 26,18 — 6,31 — 6,05; Nowy Jork 5,31 1/8 — 34 1/8 — 28 1/8; Nowy Jork telegr. 5,31 1/4 — 34 1/4 — 28 1/4. Paryż 3,49 — 5,08 — 4,90. Szwajcaria 172,70 — 3,13 — 2,27. Tendencja niejednolita.

Prywatne obroty pozagiełdowe z dn. 7.IX.35:

Dolar 5,29 3/4, dolar złoty 9,03 i pół, rubel 4,73, czerwonec 2,20, budowlana 41,30, dolarówka 52,40, inwestycyjna 110,25, stabilizacyjna 64,50, dillonowska 93, warszawska 71,50, śląska 73, funt 26,20.

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY.

W Genewie liczą się poważnie z możliwością wybuchu wojny w najbliższym czasie

Z Genewy donoszą, że według wiadomości, jakie tam rozeszły się wczoraj, niektóre mocarstwa liczą się z wybuchem wojny w Afryce w najbliższym czasie.

M. in. do Genewy przybył p. Michel — Coto, prezes towarzystwa eksploatującego jedyną na terenie Abisynji linię kolejową wiodącą z Addis Abeby do Dżibutti — portu francuskiego.

Otóż po odbyciu kilku konferencji p. Laval z p. Coto delegacja francuska opracowuje obecnie projekt specjalnej umowy o neutralizacji i ochronie tej linii kolejowej na wypadek wojny.

Układ ten miałby być podpisany przez Włochy, Abisynję, Francję i Anglię, a zawarcie jego nastąpiłoby pod auspicjami Ligi Narodów.

Zmiany na U. S. B.

Pan Prezydent Rzplitej obsadził szeregi wolnych katedr uniwersyteckich.

W USB mianowany został ks. docent dr. Leon Puciata profesorem nadzwyczajnym teologii dogmatycznej. Dr. Jan Weyssenhoff prof. nadzwyczajny USB, został mianowany prof. nadzwyczajnym fizyki teoretycznej na uniwersytecie Jagiellońskim.

Prof. nadzwyczajny Uniw. Jagiellońskiego Kazimierz Moszyński został mianowany profesorem zwyczajnym etnografiki na USB.

Wreszcie dr. Włodzimierz Mozolowski prof. nadzwycz. Akademii Weterynaryjnej we Lwowie został mianowany prof. nadzw. Chemii w USB.

Aresztowanie konspiracyjnych działaczy b. ONR

Wczoraj urząd śledczy przeprowadził 34 rewizje u konspiracyjnych działaczy b. O. N. R. W wyniku tych rewizji aresztowano 12 osób. M. in. w fabryce „Bios”, której właścicielem jest inż. Okoła-Kulak oraz w warsztatach me-

chanicznych przy ul. Grochowskiej ujawniono powielacz, papier do uletek oraz 2 petardy i 2 werczki z prochem artyleryjskim. Spodziewane są dalsze rewizje i aresztowania.

Głosujemy — to nasze prawo i obowiązek

Jest to najbardziej rozpowszechnione hasło w obecnym okresie wyborczym do Sejmu.

Hasło to wypływa z naszej głębokiej wiary w zdrowy instynkt Narodu, jest nakazem naszego sumienia i sprawdzianem naszego uczciwego stosunku do państwa.

Dzisiejsze wybory są doniosłym etapem w przebudowie naszego ustroju.

Wolą najlepszych ludzi w Narodzie ustrój nasz skierowany jest na drogę naturalnego rozwoju, w kierunku wydzwignięcia psychiki jednostki z pęt niewolniczego myślenia, w kierunku zespolenia poprzez jednostkę interesu zbiorowego obywateli z interesami Państwa.

Na dzisiejsze wybory do Sejmu nie wolno patrzeć li tylko jako na eksperyment, który ma być sprawdzianem naszej spójności wewnętrznej. Należy w nich widzieć akt zbiorowego egzaminu dojrzałości, którego wynik musi być tej naszej spójności wewnętrznej wyrazem. Idącym do urn wyborczych musi przyświecać wiara, że egzamin wypadnie pomyślnie, że od dnia tego nowe nas czekają zadania obywatelskie.

Nowa konstytucja i nowa z jej ducha wypływająca ordynacja wywoborza przez kresliły wiarę w fetyszów partyjnych. Martwe numerki, jak już pisaliśmy zastępuje żywy pełnowartościowy człowiek z świadomością biorący na swe barki ciężar obowiązku obywatelskiego.

I to jest rzeczą ważną, to jest rzeczą bodaj najważniejszą, gdyż tak przemyślane wybory kładą podwaliny pod nowo kształtujący się ustrój Państwa, gdzie dobro Państwa nie może być więcej dla nikogo czczym frazesem, lecz najwęższym prawem.

Nie kryjemy, iż czas od ogłoszenia ustawy wyborczej do terminu jej wykonania był krótki, że nie było możliwości ma szerokie rozpowszechnienie jej kardynalnych zasad.

Lecz i w tym „krótkim“ okresie wyborczym widzimy hołdowanie wierze w przewagę moralną pełnowartościowego obywatela, wierze — w tych uświadomionych obywateli, którzy będą umieli i zdołają pociągnąć za sobą masy do odegrania czynnej roli w akcie wyborczym.

O wynik wyborów jesteśmy spokojni. Jakimby on nie był, nie zachwieje porządkiem prawnym w Państwie, nie pomniejszy siły naszego rządu, i nie da żeru dla tych elementów opozycyjnych, które łudziły się, że przecież nadarzyła się okazja do odegrania się w opinii szerokich warstw obywateli.

W tym ostatnim momencie przed wyborami pozostaje chyba przypomnieć nasze zasadnicze stanowisko, iż czynny udział w dzisiejszym akcie wyborczym wszystkich obywateli jest dobrem prawem i obowiązkiem.

Każdy obywatel ten obowiązek spełnić winien w zgodzie z własnym sumieniem.

Głosujcie!

Na kogo? Każdy, kto ma oczy otwarte, dojrzy tych ludzi, dokoła siebie, w ręce których może złożyć swe zaufanie.

Naszą wspólną sprawą jest, by ten wybrany dzisiaj Sejm sprostał zadaniom, jakie nakłada nam Konstytucja.

Wierzmy, że sprosta.

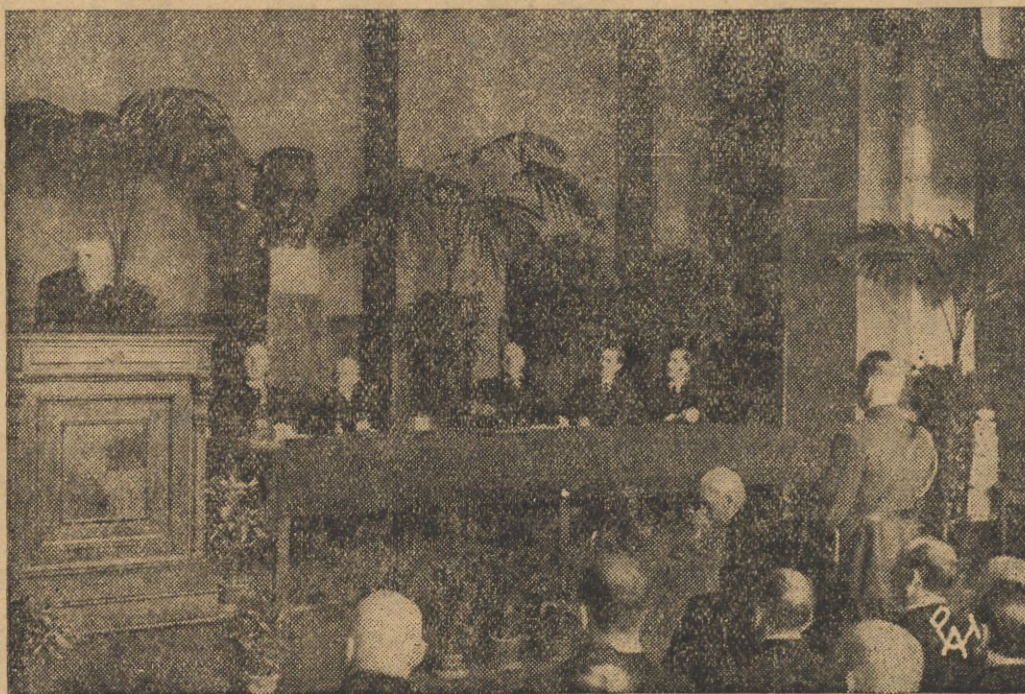
Sir.

Dr. Benedykt Scherman

(choroby płuc)
powrócił

Wileńska 11, tel. 10-69
Ordynuje 8-9 i 4-6.

Otwarcie konferencji dyrektorów Państwowych Instytutów Meteorologicznych



W piątek odbyło się w pałacu Staszica w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej otwarcie światowej konferencji dyrektorów Państwowych Instytutów Meteorologicznych. W konferencji bierze udział około 100 delegatów z całego świata. Na zdjęciu — fragment posiedzenia w czasie przemówienia E. van de Bilt Everdingen, prezesa międzynarodowego kom. meteorologicznego

Lozorajtis zamierza odbyć konferencję z min. Beckiem?

BERLIN. (Pat.) „Berliner Tageblatt“ donosi z Kowna o wyjeździe ministra spraw zagranicznych Lozorajtisa do Genewy. Oświadczają tam, że zamierza on

przeprowadzić z ministrem Beckiem wyprawę zdan, na temat zbliżenia polsko-litewskiego.

Przygotowania wojenne Abisynji

PARYŻ. (Pat.) Havas donosi z Addis-Abeby, że około połowy zdolnych do walki sił abisyńskich, złożonych z wojowniczych plemion koczowniczych oraz uzbrojonej w karabiny służby na mułach, zebrało się już w wyznaczonych przez naczelników szeregów punktach koncentracyjnych. Pułk piechoty i meharystów (kawaleria na wielbłądach) zajmują ważniejsze strategiczne punkty kraju.

Władze abisyńskie stwierdzają, że powszechna mobilizacja zostanie ogłoszona jedynie w wypadku przekroczenia granicy przez wojska cudzoziemskie. Tymczasem około 10 procent urzędników państwowych ma zostać powołanych pod broń w najbliższym czasie. Naczelnicy prowincji Gourague przybyli dziś do Addis — Abeby oddając do dyspozycji negusa 25 tysięcy ludzi i wielką ilość broni.

Abisynja nie ogłosiła mobilizacji

ADDIS ABEBA. (Pat.) Zaprzeczają tu oficjalnie wiadomości o ogłoszeniu powszechnej mobilizacji.

Wojny narazie nie będzie?

LONDYN. (Pat.) Według informacji, otrzymanych z wiarogodnego źródła,

MIESZKOWSKI

Wilno, Mickiewicza 1.
NOWOŚĆ: KAPELUSZE „ANTELOPA“.

Umorzenie pożyczek na budowę szkół

WARSZAWA. (Pat.) W najbliższych dniach ukaże się zarządzenie ministra skarbu o zbiorowym umorzeniu pożyczek na budowę szkół powszechnych, udzielonych przez skarbu państwa przed 1 kwietnia 1934 r. gminom wiejskim bez pośrednio lub za pośrednictwem powiatowych związków samorządowych.

Umorzenie wszelkich należności i pretenzji skarbu państwa z tego tytułu będzie zastosowane do gmin i tych związków powiatowych, które zaciągnięte przez siebie pożyczki zużyły na budowę szkół w gminach wiejskich.

Należności skarbu państwa, które dzięki temu umorzeniu przestaną obciążać gminy wiejskie, wynoszą około 9 milj. złotych.

Oświadczenie min. Becka przez radio

PARYŻ. (Pat.) W piątek wieczorem stacja radiowa luksemburska w porozumieniu ze służbą radiową dzienników „Intrasigeant“ i „Journal“ podawała reportaż z Genewy, podczas którego wygłosił m. in. krótką deklarację minister spraw zagranicznych Beck. Minister oświadczył: **nasze zebranie w Genewie nie należy do najłatwiejszych. Jesteśmy jednak przekonani, że troska o los instytucji genewskiej pozwoli nam przez zmobilizowanie całej dobrej woli korzystać i nadal z usług Ligi Narodów.**

Jutro sesja Ligi Narodów

GENEWA. (Pat.) 16-ta zwyczajna sesja zgromadzenia Ligi Narodów rozpocznie swoje prace dnia 9 b. m. t. j. w poniedziałek przed południem.

Prace Rady L. N.

GENEWA. (PAT). — Rada Ligi Narodów na swym dzisiejszym posiedzeniu przedpołudniowym przyjęła sprawozdanie delegata włoskiego barona Aloisiego w sprawie ratyfikowania układu o konwencji, zawartych pod auspicjami Ligi Narodów.

Następnie Rada przyjęła raport delegata polskiego min. Komarnickiego w sprawie projektu konwencji, zmierzającej do ułatwienia propagandy handlowej. Uchwała Rady przewiduje zwołanie narad, podczas których konwencja taka ma stać się podpisana. Celem konwencji jest ułatwienie obrotów handlowych.

Następnie na wniosek referenta min. Komarnickiego Rada przekazała komitetowi ekonomicznemu dwie propozycje delegacji sowieckiej, dotyczące: 1) definicji pojęcia importera i eksportera, 2) obowiązkowego notyfikowania o zmianach w taryfach celnych.

Podziękowanie Leopolda III dla P. Prezydenta R. P.

WARSZAWA. (Pat.) W odpowiedzi na telegram kondolencyjny, wysłany przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej J. K. M. Leopold 3-ci nadesłał telegram treści następującej:

„Głęboko wzruszony wyrażonemi przez Pana Prezydenta uczuciami, prześlam Panu Prezydentowi i narodowi polskiemu szczere podziękowania“.

Męczarnie polskiego harcerza w więzieniu czeskim

MOR. OSTRAWA. (Pat.) U przebywającego już drugi miesiąc w czeskim więzieniu harcerza polskiego Jana Delonga stwierdzono znaczny upadek sił fizycznych. Poza niezagojoną raną pooperacyjną skarży się polski harcerz na silne bóle w piersiach. Czeski lekarz więzienia zda je się bagatelizować te skargi. Dotychczas akt oskarżenia przeciwko Delongowi nie został przygotowany.

WOJSKA WŁOSKIE I MATERJAŁ WOJENNY DO AFRYKI

RYM. (PAT). — W ostatnich dwóch dniach z samego tylko portu neapolitańskiego wyruszyło 7 statków z wojskiem i materiałami wojennymi. Na samym tylko statku „Liguria“ wyjechało 4.000 żołnierzy, 112 oficerów z dywizji „czarnych kosa“ i „21 kwietnia“. Na statku „Dan Dola“ wywieziono 2.000 tonn materiałów inżynierskich oraz 300 mechanicznych środków transportowych.

POGOTOWIE WOJENNE W ALEKSANDRII

ALEKSANDRIA. (EGIPT). — W porcie tuż przy wejściu do zatoki znajdującej się obecnie 24 brytyjskie okręty wojenne oraz jeden okręt — szpital. Samo lot wojskowy patroluje stale w okolicach Aleksandrii i składy w Abukir. Wszędzie panuje spokój.

WRZESIEŃ
10
WTOREK

**← OTWARCIE
SKLEPU DETALICZNEGO
Fabryki Czekolady**

Fuchs

Wilno, ul. Wileńska 27
CODZIENNE ŚWIEŻY TRANSPORT z WARSZAWY

SUKNA

**FUTRA WŁODZIMIERZ
PIKIEL**

WILNO — WIELKA 7 — TEL. 11-55

|| Bezpośredni import z miejsca pochodzenia ||

WYSOKIE GATUNKI NISKIE CENY

BŁAWAT

Jak głosować do Sejmu

Już dziś w niedzielę, dnia 8-go września odbędzie się głosowanie. Trzeba, abyśmy dobrze pamiętali, a również umieli wytłumaczyć wszystkim, którzy tego wiedzieć nie będą, jak będziemy głosować.

Głosowanie odbędzie się bowiem zupełnie inaczej, niż w ubiegłych latach. Teraz głosować będziemy nie na numerki, nie na listy, a bezpośrednio na nazwiska kandydatów, których obdarzamy zaufaniem i chcielibyśmy obdarzyć mandatem poselskim.

Wybierać będziemy naszych posłów spośród kandydatów ustalonych przez kolegów wyborców, a na zawiadomieniach, rozklejonych na terenie naszego okręgu dowiemy się nazwisk tych kandydatów. Wśród tych nazwisk napewno znajdziemy nazwiska ludzi, o których niejednokrotnie słyszeliśmy, których znamy działalność i wierzymy w ich zdolności i zasługi na terenie pracy społecznej i politycznej. Wybierzemy takich dwóch kandydatów, do których mamy największe zaufanie, których znamy najlepiej i cenimy najbardziej.

Idąc do głosowania, nie będziemy zabierać ze sobą żadnej kartki, ani żadnych numerków, a tem bardziej nie będziemy ich brać od nikogo na ulicy. KARTKĘ DO GŁOSOWANIA ORAZ KOPERTĘ OTRZYMAJEMY DOPiero w OKRĘGU WYBORCZYM od przewodniczącego Komisji wyborczej, po wymienieniu swego nazwiska.

Na kartce do głosowania wydrukowane będą nazwiska wszystkich kandydatów, ustalonych dla danego okręgu i spośród tych kandydatów mamy wybrać dwóch i na dwóch oddać swój głos.

Kartka do głosowania, którą wyda nam przewodniczący Komisji wyborczej wygląda tak, jak to przedstawia poniższy wzór:

Okręg wyborczy № 46 Wilno

Oznacz dwóch kandydatów, na których głosujesz stawiając w kratce z prawej strony obok ich nazwisk kreskę. Kartę włóż do koperty i oddaj przewodniczącemu komisji wyborczej.

Jeżeli nie postawisz kreski, uważa się, że oddałeś głos na kandydatów, umieszczonych na pierwszym i drugim miejscu.

PIECZĘĆ

1. WIKTOR MALESZEWSKI

2. WANDA PEŁCZYŃSKA

3. KAZIMIERZ OKULICZ

4. STANISŁAW MACKIEWICZ

Obok nazwiska każdego kandydata widzimy tu wydrukowane okienko. Jeżeli w takim okienku postawimy kreskę to oznacza, że oddajemy głos na tego kandydata, przy którego nazwisku postawiliśmy kreskę.

Możemy głosować na jednego tylko kandydata, a możemy oznaczyć kreskami dwa nazwiska. Jeżeli przy żadnym nazwisku nie postawimy kreski, to nasz głos zostanie automatycznie zaliczony dwóm pierwszym kandydatom. Gdybyśmy natomiast przez pomyłkę, czy nieświadomość postawili kreski przy trzech, lub więcej nazwiskach, to nasz głos będzie unieważniony zupełnie. Zatem pamiętajmy: mamy oznaczyć kreską jedno, albo dwa nazwiska, dowolnie przez nas wybrane z listy kandydatów, niezależnie oczywiście od tego, na którym miejscu te nazwiska są wydrukowane.

Wspomnienia z wędrowki „DARU POMORZA!”

Rozmowa z komendantem statku, kpt. Maciejewiczem

Na pokładzie „Daru Pomorza“ niewątpliwie rojno. Setki osób. Nie widać płaczących ze wzruszenia matek, witających swych synów, którzy po rocznej żegludze przemienili się w krzepkich marynarzy. Teraz, po powitaniu, dzielni chłopcy z dumą oprowadzają swe rodziny, pokazując urządzenia statku i objaśniając ich użyteczność. Przed chwilą opuścili statek, p. premier Sławek, minister Rajchman i towarzyszący im dygnitarze. Dowódca statku szkolnego kpt. Maciejewicz zajęty jest wieloma sprawami: zdaje raporty władzom bezpośrednim. Oficerowie statku kręcą się jak w ukropie. W takich warunkach trudno im znaleźć czas na chwilę rozmowy z dziennikarzem.

Wysłannik agencji „Iskra“ uzyskuje wreszcie krótką rozmowę z komendantem statku w kabinie dowództwa.

— Trudno mi — mówi na wstępie kpt. Maciejewicz — opowiedzieć panu przebieg całej podróży. Mogę chętnie mówić o najważniejszych jej wydarzeniach, które najbardziej utkwiły nam w pamięci. Były to przyjęcia w Honolulu i pobyt w Japonii.

— Już kilku uczniów mówiło mi, pa-

nie kapitanie, że najmlsze wrażenia wynieśli z Honolulu — wtrącamy.

— Nic dziwnego, gdyż na Hawajach przyjęto nas niezwykle gościnnie. Pan ambasador Patek, uprzedzony o terminie przyścia „Daru Pomorza“ do Honolulu, zwrócił się do władz amerykańskich z prośbą o rozłoczenie nad nami opieki. Miejscowe władze urządziły nam wspaniałe przyjęcie. Witają nas orkiestra i chór hawajski, a potem tańczyły przed nami hawajki, przybrane miejscowym zwyczajem w wieniec kwiatów. Każdy z nas otrzymał taki wieniec z rąk tancerki. Nic więc dziwnego, że po wyjeździe z Honolulu korespondencja ze statku i płynąca do niego zwiększyła się bardzo znacznie. Wieniec, które zawisły na szybach wszystkich naszych marynarzy, uwite były z kwiatów: aloha-hawaja i alea. Miejscowy przesąd na kazuje temu, kto chce powrócić jeszcze raz na Hawaje, zrzucić do morza ten wieniec w dniu odpływu. Wszyscy nasi chłopcy potopili swe wieniec.

Byliśmy też na obiedzie, wydanym przez miejscowego burmistrza. Ceremoniał tego obiadu utkwił naszym chłopcom w pamięci na całe życie. Usiedliśmy na ziemi naokoło wielkiego ogniska, które rozrzućili hawajczycy przybrani w miejscowe stroje, złożone tylko z kwiatów. Pod ogniskiem zakopany był cały dzik, po którego wydobyciu rozpoczęła się uczta. Mięso i wszystkie potrawy musieliśmy według miejscowego zwycza-

ju rwać i jeść rękami. Tylko do lodów otrzymaliśmy łyżeczki.

W Honolulu spotkaliśmy kilku Polaków, tam mieszkających. Odwiedził również „Daru Pomorza“ Amerykanin, Denzel Carr, który jest magistrem filozofii Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie i członkiem orientalnym Polskiej Akademii Literatury. P. Carr wyklada na uniwersytecie w Honolulu literaturę słowiańską. Miły nasz gość wpisał się do książki pamiątkowej „Daru Pomorza“ pięknym wierszem polskim, czcąc nasz kraj, który pokochał, studiując w Krakowie.

Przy wyruszeniu „Daru Pomorza“ z Honolulu zegnana nas orkiestra. Długo chłopcy nasi, o ile im tylko pozwalały na to zajęcia, patrzyli z pokładu statku na niknące w dali Hawaje. Może myśleli o tym pocałunku, którym według zwyczaju, obdarzały każdego z nich tancerki hawajskie.

— A Japonia, panie kapitanie?

— O ile pobyt w Honolulu zaliczam do najprzyjemniejszych, o tyle zwiedzanie Japonii do najbardziej pouczających dla naszych uczniów. Przyjęci byliśmy przez Japończyków bardzo gościnnie. Zwiedziliśmy tam świątynię Niki, oddaloną o 180 km. od Yokohamy. Byliśmy w Ossaka oraz w Nagassaki. Tu przybyli na pokład statku Franciszkanie z Niepokalanowa, pracujący w tamtejszej misji chrześcijańskiej. Uczniowie zwiedzali nie tylko porty, ale i japońskie os-

W lokalu wyborczym znajdować się będzie specjalne miejsce, gdzie będziemy mogli bez kontroli innych osób oznaczyć kreskami dwóch kandydatów. Aby nie zabierać czasu i miejsca, powinniśmy już przed przybyciem do głosowania namyślić się i zdecydować na kogo głos oddamy.

Po otrzymaniu kartki do głosowania i koperty odepniemy na chwilę we wskazane nam miejsce, gdzie bez czyjejkolwiek kontroli będziemy mogli oznaczyć kandydatów i nie robiąc na kartce żadnych innych znaków, podkreśleń ani przekreśleń, włożymy kartkę do koperty i niezaklejoną kopertę oddamy do rąk przewodniczącego Komisji. Przewodniczący natychmiast, w naszej obecności, wrzuci tę kopertę razem z kartką do urny. Głosowanie nasze jest wtedy skończone i opuszczamy lokal wyborczy.

Kandydaci na posłów na terenie Wileńszczyzny

W OKR. 45 (Wilno).

1. Stanisław HERMANOWICZ, buchalter elektrowni miejskiej i „Kurjera Wil.“.

2. Władysław BARAŃSKI, inżynier, dyrektor Izby Przemysł.-Handl.

3. Izaak RUBINSZTEJN, rabin.

4. Stanisław WŁADYCZKO, lekarz, profesor.

5. Władysław SZUMAŃSKI, prezes Izby Rzemieślniczej.

5. Janina PRYSTOROWA, działaczka społeczna.

6. Karol DUBICKI, wójt, z zawodu nauczyciel.

7. Jan TYSZKIEWICZ, ziemianin i przemysłowiec.

W OKR. 49 (Głębokie, Powiaty dziśnieński, brasławski i postawski).

1. Alfons JOZANIS, działacz samorządowy.

2. Borys PIMONOW, architekt, właściciel wielkich nieruchomości.

3. Józef KURKOWSKI, lekarz, ziemianin.

4. Stanisław BALCERAK, nauczyciel.

W OKR. 49 (Oszmiana, Powiaty oszmiański, motodeczański i wilejski).

1. Antoni ŁOKUCIEWSKI, b. marszałek Sejmu Wileńskiego, dyrektor gimnazjum.

2. Jan MYŚLIŃSKI, ziemianin.

3. Stanisław PAWŁOWICZ, rolnik.

4. Ludwik BUTAREWICZ, inżynier, ziemianin.

5. Kazimierz LEŚNIEWSKI, rolnik, burmistrz m. Smorgoń.

6. Władysław KAMIŃSKI, prawnik, działacz społeczny.

W OKR. 46 (Wilno).

1. Wiktor MALESZEWSKI, dr., ppłk.-lekarz, prezydent miasta.

2. Wanda PEŁCZYŃSKA, publicystka, działaczka społeczna.

3. Kazimierz OKULICZ, redaktor demokratycznego pisma „Kurjer Wileński“.

4. Stanisław MACKIEWICZ, redaktor monarchistyczno-konserwatywnego pisma „Słowo“.

W OKR. 47 (Wilno, powiaty wileńskie i święciański).

1. Lucjan ŻELIGOWSKI, gen. broni w st. sp., rolnik.

2. Edward TAUROGIŃSKI, rolnik.

3. Jan SZEJKO, wójt.

4. Erazm JELENIEWSKI, wójt.

Kandydaci na posłów w wojew. nowogródzkim

W OKR. 50 (Lida).

1. Józef ZADURSKI, burmistrz m. Lidy.

2. Czesław DĘBICKI, rolnik, działacz samorządowy.

3. Agnieszka SMOLEŃSKA, działaczka społeczna.

4. Antoni GIEWOJNO, rolnik, wójt.

W OKR. 51 (Nowogródek)

1. Adolf SARNECKI, nauczyciel, rolnik.

2. Emeryk HUTTEN-CZAPSKI, zie-

mianin.

3. Helena BOKUNOWA, działaczka społeczna.

4. Bronisław KAWAŁKOWSKI, rolnik, wójt.

W OKR. 52 (Baranowiec).

1. Genadjusz SZYMANOWSKI, samorządowiec.

2. Tomasz SZALEWICZ, ziemianin.

3. Władysław ORZESZKO, major.

4. Marja JASTRZEBSKA, nauczycielka.

rodki przemysłowe.

— A czy „Dar Pomorza“ spotkał na swej drodze inne statki szkolne?

— Spotkaliśmy w Teneryfie statek szkolny belgijski „Merkato“, a w Yokohamie zwiedziliśmy japoński statek szkolny „Nippon-Maru“, na którym przyjęci byliśmy z niezwykłą serdecznością. Pobyt w Japonii uważam dlatego za najbardziej pouczający dla moich uczniów, że w kraju tym miłość ojczyzny i poświęcenie się jednostki dla dobra kraju jest niezwykle wielkie, przechodzące nie mały w fanatyzm...

Tu musieliśmy pożegnać uprzejmego komendanta „Daru Pomorza“. Czekały go jeszcze rozliczne obowiązki. Aże-

OTYŁOŚĆ osłabia serce

Serca otyłych, obłożone warstwą tłuszczu, pracują z wysiłkiem, wyczerpują się i wcześniej odmawiają posłuszeństwa. Otyłość powodowana jest złą przemianą materii, albo zaburzeniem czynności gruczołów dokrewnych.

Ziela Magistra Wolskiego „Degrosa“ zawierają jed organiczny, znajdujący się w morskiej roślinie Yabanga, który pobudza organizm do spalania nadmiernego tłuszczu. Stosuje się go przeciwko otyłości i nie wymaga on specjalnej diety.

Ziela ze znak. ochr. „DEGROSA“ do nabycia w aptekach i drogeriach (składach aptecznych).

Wytwórnia Magister E. Wolski, Warszawa, Złota 14 m. 1.

NIEBEZPIECZNA GRA



Frank W. Rickett.

Mr. Rickett wniósł do ponurej gry o pokój i wojnę, która odbywa się obecnie na tle zatargu włosko-abisyńskiego, pewną wesołą nutę. Za to powinniśmy być mu wdzięczni. Humor nigdy nie zaszkodzi, zwłaszcza w tak poważnej chwili, jak obecna, kiedy pesymizm ogarnia umysły.

Nie wiemy dokładnie, kim jest ten tajemniczy Anglik—managerem t.j. imprezy naftowej, czy też tylko czyjś narzędnik. Właśnie tu rozpoczyna się gra na około tej tajemniczej postaci, przyczem każdy interpretuje jej wyczyny na swój sposób. Narzędzie Anglii? Narzędzie Włoch? Narzędzie Negusa? Czy zwykły geszefciarz - awanturnik? — Z tych czterech możliwości każdy może wybrać tę, która mu się najlepiej podoba, bowiem definitywnie cała ta historia narazie jeszcze nie została wyjaśniona. Pierwsza hipoteza: Anglia chciała postawić Włochów przed fait accompli, wyszukując oświadczenie Mussoliniego, że pozostawi interesy Anglików w Abisynji nietknięte. Anglia się stanowczo wyrzekła tej machi nacji, która zresztą raczej odpowiada zwyczajom geszefciarzy nader problema tycznej moralności, niż polityce wielkiego mocarstwa. Zresztą Anglia w charakterze obrońcy szlachetnych zasad praworządności w stosunkach międzynarodowych miała zbyt korzystną pozycję, aby kompromitować się takimi machi nacjami. Zawsze lepiej wygląda występować w obronie prawa, niż w obronie interesów naciarczy. Jeżeliby komuś zależało na wytworzeniu wrażenia, że Anglia w istocie dba nie o pokój wszechświatowy, o poszanowanie umów międzynarodowych, lecz o interesy naciarczy, to chyba tylko Włochom, którym ta kie demaskowanie chęci angielskich byłoby bardzo na rękę. Już krążą pogłoski, że pan Rickett znajduje się w konszachtach z zięciem Mussoliniego i wogóle współpracował z Włochami w sprawie koncesji naftowej w Iraku. Bardzo możliwe. Wówczas pan Rickett byłby, że tak powiem, zwyczajnym włoskim agentem pro vocateur. Ta możliwość nie jest wykluczona, ale w każdym razie nie udowodniona w sposób przekonywujący, chociaż pewne indycje przemawiają na korzyść tej tezy. Może jednak bardziej prawdopodobna jest supozycja, iż pan Rickett, jako geszefciarz, usiłował zdyskontować koniunkturę. Negus zaś pragnął wykorzystać pana Ricketta w celu zażegnania wojny. Gdyby tak było, to fortel Negusa, obliczony na wciągnięcie Stanów Zjednoczonych do zatargu włosko-abisyńskiego, nie udał się. Spowodu interesów naciarczy amerykańskich Stany Zjednoczone nie rozpoczęły wojny z Włochami. Jak wiadomo Roosevelt w celu zapobieżenia jakimkolwiek zakłóceniom zmusił interesantów amerykańskich zrzec się koncesji z Negusem. A więc ta próba zażegnania wojny skończyła się niefortunnie. Czy próba genewska uda się jednak lepiej?

Mussolini oświadczył w przededniu posiedzenia Rady Ligi Narodów, że załatwi sprawę abisyńską z Ligą Narodów, bez Ligi Narodów, lub też przeciwko Lidze Narodów.

Włoskiemu punktowi widzenia nie można odmówić pewnej konsekwencji. Mussolini oświadcza: chcecie pokoju? Dobrze! Proszę pozostawić mi wolną rękę w Afryce, wtedy będzie pokój w E-

uropie. Jeżeli będziecie mi przeszkadzać w Afryce, będzie wojna w Europie również. Macie do wyboru: wojnę tylko w Afryce, lub też wojnę w Afryce i w Europie.

To jest mocno przekonywująca argumentacja, która działa na umysły. Jovenel dał się przekonać i pisał w tych dniach w „Voce d'Italia“: „szanujemy pokój w Afryce, ale jeszcze bardziej pragniemy pokoju w Europie“. Tak, jak Jovenel, myśli sporo polityków europejskich. Chodzi im w tej chwili tylko o zachowanie pozorów.

Ostatnio jednak dochodzą z Anglii wiadomości, że tam niby gotowi są narazić się w razie konieczności na wojnę z Włochami, czyli podjąć rękawicę rzuconą przez Mussoliniego. Świadczy o tem postawa angielskich związków zawodowych. To jest tem bardziej zadziwiające,

iż znane są one ze swej postawy pacyfistycznej. I tu tkwi właściwe niebezpieczeństwo.

Możliwe jest, że Anglii tylko straszają, jak zresztą możliwe jest, że Mussolini też tylko bluffuje, czyli w ostatniej chwili wycofa się, gdy będzie wiedział, że Anglia na serio gotowa jest podjąć rękawicę. W ostatnich czasach cała prasa po dała rozważania Garvina o tem, że Anglia nie może podjąć rękawicy dlatego, że na Morzu Śródziemnym siły zbrojne Włoch górują nad angielskimi.

Zapomniano jednak o tem, że w zwyczajnie Anglii jest przegrywać wszystkie bitwy, oprócz ostatniej...

W wojnie jednak decyduje właśnie ta ostatnia...

Bardziej prawdopodobne jest wszakże, że wynikiem obrad genewskich będzie jakieś bezbarwne oświadczenie, nie

mające istotnego praktycznego znaczenia, i że Włochy bez przeszkód rozpoczną w październiku podbój Abisynji. Zbyt przekonywująca jest wyżej przytoczona argumentacja Mussoliniego, która nie pozostawia wyboru. Możliwe jednak jest, że wzajemny bluff (?) Anglii i Włoch doprowadzi nareszcie do takiego zakłócenia, iż ani Anglia ani Włochy nie będą miały możliwości honorowo się wycofać z wytworzonej sytuacji. Anglia nie ma zwyczajnie daremnie grozić. Ostatnie decyzje angielskiego gabinetu były nader pokojowe i wstrzemięźliwe. Pozostawiły wrażenie, iż Anglia nie ma ochoty bić się z Włochami, conajmniej w tej chwili. Ale Anglia rozpoczyna zazwyczaj grozić późno, kiedy już niema możliwości powstrzymać biegu wypadków. Przekonał się o tem Wilhelm II w sierpniu 1914 r. **Obserwator.**

Italo Balbo na widowni



Po rozgłosnym, zbiorowym, brawurowym locie włoskim sprzed lat paru i mianowaniu dowódcy behaterskiej eskadry marszałkiem lotnictwa, cicho się zrobiło dokoła osoby Italo Balbo. Młody ten i przystojny Włoch z czarną jak smoła mefistofelesowską bródką, został rychło potem wyznaczony na stanowisko gubernatora Libji. Usunął się przede w to afrykańskie zacisze, by na piaskach rozpalonej pustyni prowadzić zachwiane pod Adną dzieło umacniania się rodaków na „Czarnym Łądzie“. W każdym razie nazwisko marszałka lotnictwa znikło ze szpalat prasy światowej. Uwagę powszechną zajęły inne, bardziej emocjonujące wypadki. Balbo dla świata przestał niejak o istnieć. Sądono nawet, że „Il Duce“ zazdrośni o swą sławę i swe wpływy rozmyślił usunąć bohatera przelotu transatlantycznego w cień, a raczej w żar afrykański, jak on głis Bonaparte miał odsunąć naszego legendarnego Sułkowskiego, oddając go na pastwę fanatyków muzułmańskich.

WŁAŚCIWE MOTYWY. Obecnie, gdy na horyzoncie afrykańsko-europejskim skłębiły się chmury konfliktu abisyńsko-włoskiego, zaczyna się wydawać, że wysłanie marszałka Balbo do Libji wcale nie było zestaniem czy jakimś innym aktem nielaski. Odwrotnie, Mussolini pragnął bodaj rozmyślnie posłać na grunt afrykański człowieka najbardziej godnego zaufania, by przygotował on teren i ułatwił późniejszą ekspansję swej ojczyźnie. Któż zaś mógł być bardziej odpowiedni dla misji tak zaszczytnej i tak doniosłej, aniżeli Italo Balbo, uwielbiany bohater powietrza, faworyt milionów Włochów, energiczny, dzielny, młody, rzutki i sprężysty patriota, nieposzlakowany faszysta, niezmordowany działacz, pełen temperamentu i bojowego zacięcia szermierz na politycznej szachownicy włoskiego faszysty?

Gubernatorstwo Libji samo przez się może niepojętne i niewdzięczne nabiera zgola innego charakteru, gdy się na nie spojrzy z punktu

widzenia nabrzmiałej sprawy abisyńskiej. Italo Balbo staje się w tem świetle pionierem „cywilizacyjnej misji“ czarnych koszul na „Czarnym Łądzie“, pionierem walki z abisyńską tradycją niewolnictwa, abisyńskim przywiązaniem do niepodległości i tym podobnymi „barbarzyństwami“, które — zdaniem obrońców włoskiego punktu widzenia — kompletnie dyskwalifikują Etjopję jako członka zrzeszonych w rodzinie genewską narodów. Tu właśnie szukać należy właściwych motywów nominacji Italo Balbo.

BALBO NA WIDOWNI

Kilka lat spędził Italo Balbo na urzędzie gubernatora Libji. Gruszek w popiele widać nie zasypiał, gdyż w r. b. Włosi uznali, że ich godzina w Afryce wybiła. Poza swem gubernatorstwem, Balbo nie zdejmował ręki z pulsu włoskiego lotnictwa, będąc marszałkiem tej szlachetnej branży nie tylko z imienia ale i de facto. Ołbrzymi autorytet moralny, zdobyty dzięki szczęśliwemu lotowi transatlantycznemu w połączeniu z ogromnym doświadczeniem praktycznym pozwoliły młodemu Włochowi dźwignąć rodzime lotnictwo na szczyty. Jeżeli dziś mieszkańcy pięknej Italji, których Bóg — wedle popularnego doniedawna powiedzonka — stworzył tylko po to, by bijani przez wszystkich Austriacy mieli kogo bić dysponują pierwszorzędną powietrzną siłą zbrojną, mają to w wielkim stopniu do zawdzięczenia marszałkowi Italo Balbo. Obecnie Balbo wypłynął znnowa na widownie. Mianowany został dowódcą włoskich sił zbrojnych w powietrzu i odbył już parę ważnych konferencji z Mussolinim. Gdy się rozpoczęła włosko-abisyńska wojna, Italo Balbo postronnie na czele włoskich eskadr ponad górską krainę przeciwnika, by zrównać z ziemią lepianki i pałace Addis Abeby i steroryzować tubylców. Wyniknie stąd nowa okazja do odznaczeń, orderów, łask.

HAŃBA ADUI MUSI BYĆ ZMYTA.

Popularne to hasło rozbrzmiewa dziś po całych Włoszech od migdałowych gajów Sycylii aż po dymiące kominy Medjolanu i od wysp Liparyjskich aż po archipelag Dodekanazu. Hańba Adui musi być zmyta. Pamięć straszliwego pogromu 20.000 Włochów, otoczonych i wyciętych w pień przed 40 laty przez czarne wojsko Menelika nie daje zasnąć apenińskim patriotom. Hańbę ówczesnego wodza ekspedycji włoskiej plk. Baratieri chce zmyć dzisiejszy wódz lotnictwa i gubernator libijski Italo Balbo.

RYZYKOWNA IMPREZA.

Zdania co do losów ewentualnej wojny są podzielone. Jedni zgóry oddają palmę zwycięstwa w ręce Włochów, powołując się na niezaprzeczoną przewagę techniczną czarnych koszul, nie mówiąc już o ich przewadze liczebnej. Inni ostrzegają Włochów przed wyprawą w głąb Abisynji, dowodząc, że piekielny klimat i wrodzone męstwo wojowników negusa starczą za czołgi i samoloty. Prawda zapewne leży — jak zwykle — pośrodku.

Jeżeli chodzi o metody walki poddanych

Rassa Tafari, wspomnieć należy o jednym arcy-niemym dla przeciwników Abisynji chwycie taktycznym, stosowanym przez czarnych wojowników ze szczególnym upodobaniem. Oto rannych i jeńców pozbawiają oni cech męskości. Oby opatrność uszregła bohatera lotu transatlantycznego przed ewentualnością przymusowego lądowania gdzieś w pustkowiu abisyńskim. Cięcie abisyńskiego noża mogłoby upodobnić marszałka Balbo do nieszczęsnego kochanka smutnej Heloizy Abelarda. Mogłoby być dlań żalonym uwieńczeniem świetnej kariery. **NEW.**

W kołowym tygodnia

Niesłusznie, zanadto szablonowo potraktowano i pokratkowano rok kalendarzowy — cztery pory i basta! Z tych czterech „elementów“ uczeń piątej klasy może ułożyć ileś tam kombinacji. A w te wszystkie kombinacje plus formy przejściowe obfituje każdy dzień. Zrana towarzyszy nam do pracy londyńska mgła i przymrozek, potem ni stąd ni zowąd pali słońce, po południu leje deszcz, a późnym wieczorem wspaniale świecą zimne gwiazdy i do mieszkań wlewa się chłód.

Ergo: — czempredzej futro należy wykupić z lombardu, ale letniego palta sprzedać jeszcze nie można.

Pod te historyczne kaprysy niebios ten i ów chętnie zalałby się w drobną pestkę. Niestety prohibicja wyborcza! Wywoła to niebyswałe w Wilnie zjawisko... W niedzielę (i to nie w bylejaką, ale w tydzień po pierwszym) wszyscy wstają po bożemu, nikt nie wacha amonjaku na dzieńdobry i nikomu z oczu nie wyziera płowy katenjammer. Prawda, jak przyjemnie? Może to doświadczenie odniesie pedagogiczny skutek i — obok 48 nowozarejestrowanych w Wilnie towarzyszy rozmaitych — powstanie 49-te, klub narwrocławnych pijaków? Szczęść, Boże!

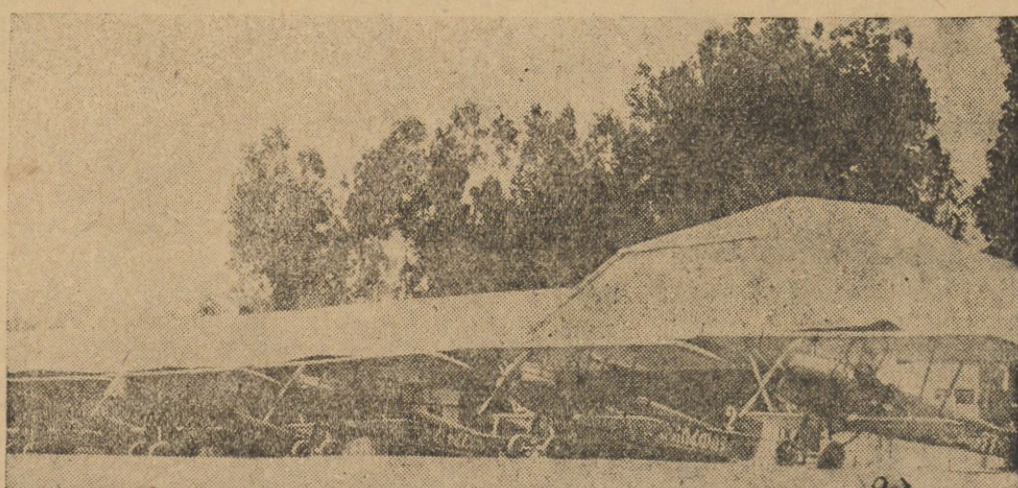
Niepoczytalne rumbi barometru popsuly szyki niejednemu. „Wrześniowym „urlopińkom“ reumatyzm strzyka w kościach, to też, zwracając powojennym czasem, przesiadują wolne chwile z godnością u Szrallów i Rudnickiego. Letniska pustoszeją; na szczęście opuszczają je już ci wszyscy, którzy przez długie miesiące w kacyjne sieli spustoszenie w lasach Wileńszczyzny. Jezioro Świąte, które przeszło w ręce państwa, otoczone zostało specjalną opieką. Rezerwat podzielono na kilka terenów i strefę, dokąd wstęp jest zakazany. Miejmy nadzieję, że w przyszłym roku nie będą nam psuły nastroju szczytki uczył wesołych wycieczkowiczów.

Złosiwi twierdzą, że półmetrowa mniej więcej warstwa t. zw. tona natury naszpikowana jest beznierem szkła, niedopałków i podartych listów. Nie wszyscy jednak tak pomyślnie patrzą. Głębszy wgląd w sprawy ziemskie daje znacznie ciekawsze wyniki. W gminie Lyntupskiej dokopano się... przedhistorycznej osady i grobów z czasów pogańskich.

Ależ twardy żywot mieli nasi przodkowie! Raz po raz sygnalizują o wydobyciu to jakichś ruin, to znacznych kosteczek, to osady, to choćby zębów mamucich. A życie idzie naprzód!

Niezołnierska to rzecz dzieci niańczyć. K. O. P. jednak pod swoje skrzydła i namioty przytułił w tym roku sporo działwy — a teraz znów donoszą z Głębokiego, że z inicjatywy i funduszu KOP-istów powstał budynek szkoły powszechnej.

Głębokie — brawo! Reszta prowincji — bis! **Wanda Boyé.**



SAMOLOTY ABISYŃSKIE. Wojskowe samoloty abisyńskie w Addis Abeba na lotnisku.

Szkolne Kasy Oszczędności

„Pierwszy szeląg schowany, co się w grosz pomnożył, ten grunt milionowej fortuny założył“.

W ubiegłym roku P. K. O. wszczęła systematyczną akcję oszczędnościową na terenie szkolnym.

Akcja ta spotkała się z należytym zrozumieniem ze strony Nauczycielstwa Polskiego, które z całym zapałem i poświęceniem podchwyciło apel rzucony przez P. K. O.

Dzięki ofiarnej pracy nauczycieli, młodzież ochoczo zaczęła zakładać Szkolne Kasy Oszczędności i składać w nich swoje drobne oszczędności.

Zwiedzając szkoły na terenie Okręgu Kuratorjum Szkolnego Wileńskiego, można podziwiać wzorową organizację Szkolnych Kas Oszczędności.

Młodzież sama prowadzi swoją szkolną kasę, sama siebie kontroluje, sama przesyła sprawozdania i prowadzi korespondencję z P. K. O.

Rola nauczyciela — opiekuna szkolnej kasy, który od razu należy się zorganizować pracę powierzonej sobie S. K. O. ogranicza się do kontroli ogólnej, przechowywania książek wkładkowych, książeczki zbiorczej P. K. O. oraz drobnych podręcznych kwot.

Wzorowo zorganizowana Szkolna Kasa Oszczędności, prowadzona zgodnie ze statutem i regulaminem opracowanym i wydanym przez P. K. O. nie wymaga dużego nakładu pracy i czasu ze strony nauczyciela.

Trudno tutaj wymieniać wszystkie szkoły, które prowadzą szkolną kasę oszczędności, podać treść miłych i serdecznych listów jakie nadechodzą od działaczy należących do szkolnych kas, którzy pisząc do „kochanej P. K. O.“ w sprawie nadesłania potrzebnych druków, kalendarzyków czy broszurek, pamięta zawsze załączyć krótkie sprawozdanko ze swych prac na terenie szkolnej kasy.

Każdy taki list jest rozczulający swoją prostotą i szczerością. Z treści widać z jakim zapałem dziecko chce oszczędzać, z jaką chęcią misie każdy grosz do S. K. O. aby jak najprędzej otrzymać tę szarą, prostą a przecież tak popularną i drogą książeczkę P. K. O.

Nauczyciel winien tylko rzucić hasło oszczędzania w odpowiedniej formie, a zostanie ono natychmiast z radością wprowadzone w czyn przez działkę.

Chęć zabezpieczenia swej przyszłości — oszczędzanie, leży w naturze ludzkiej, a więc jest ona i w naturze dziecka. Obowiązkiem zatem moralnym nauczyciela wobec państwa i społeczeństwa jest obudzenie w dziecku tej tak bardzo cennej cnoty i ułatwienie wprowadzenia jej w czyn.

Pamiętajmy o słowach Say'a który powiedział: „Naród nie umiejący pracować i oszczędzać — zginąć musi z powierzchni ziemi“.

P. K. O. stojąc w Polsce na czele akcji oszczędnościowej we wszystkich jej przejawach, a więc i na terenie szkolnym, śpieszy wychowawcom i działakom szkolnej z pomocą i rozsyła do wszystkich szkół bezpłatnie statuty, regulaminy, potrzebne druki S. K. O. oraz broszurki oszczędnościowe, specjalnie redagowane dla dzieci.

Pozatem P. K. O. wydaje ilustrowany miesięcznik szkolny „Młody Obywatel“, którego prenumerata roczna wynosi jeden złoty. Miesięcznik ten oprócz artykułów o treści ekonomiczno-gospodarczej, zawiera dział sportowy i rozrywkowy — zamieszczanych przez redakcję — zawiera artykułiki młodzieży za które autorzy otrzymują wynagrodzenia pieniężne, aby w ten sposób dać możliwość zdolniejszym jednostkom zarobić i zaoszczędzić.

Korespondencja z P. K. O. jest tak dalece ułatwiona, że nie pociąga ona za sobą nietylko żadnych opłat pocztowych, ale nawet P. K. O. przesyła koperty już zaadresowane, aby nie marażyć szkół na wydatki.

Praca Nauczyciela na terenie nowopowstałych szkolnych kas w roku szkolnym 1934-35 wykazała jak bardzo dużo można zrobić nawet wśród najuboższej działki wsi kresowej. Ileż szkół, które

prowadziły przez cały rok systematycznie swoją kasę, dały możliwość z końcem roku zwiedzić niezamożnej działki, choćby tylko Wilno. Taka wycieczka z wioski kresowej do Wilna, dla uboższego dziecka, które niedość, że nie było nigdy w Wilnie, ale nie siedziało nigdy w wagonie kolejowym — nie widziało nie poza swą wioską rodzinną, — jest prawdziwą nagrodą, a jednocześnie dużą satysfakcją, że właśnie za własne, oszczędzone przez siebie w ciągu roku grosze — mogło zobaczyć tyle cudów wielkiego miasta.

W ten sposób nagrodzony moralnie i materialnie całoroczny wysiłek, da w następnym roku o wiele obfitsze owoce.

Idąc więc za przykładem 864 szkół Kuratorjum Wileńskiego, które w ubiegłym roku szkolnym wydatnie pracowały nad krzewieniem idei oszczędności wśród młodzieży — starajmy się, aby w rozpoczynającym się roku szkolnym 35-36, nie zbrakło ani jednej szkoły, która nie mogła poszczycić się dobrze zorganizowaną szkolną kasą.

Pamiętajmy, iż w pracy Instytucji Oszczędnościowych nad podniesieniem moralnym i ekonomicznym społeczeństwa — najbliższym sprzymierzeńcem stać się winna szkoła.

Ciągnięcie 3% Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej

W piątym dniu ciągnięcia 3% premjowej pożyczki inwestycyjnej, wylosowano premje następujące: (1-sza liczba oznacza Nr. serji, 2-ga Nr. obligacji):

Po zł. 500 na N-ry.

94 43; 148 22; 180 21; 203 21; 267 21; 281 44; 321 47; 350 44; 476 44; 555 44; 608 6; 696 21; 745 10; 762 43; 1004 32; 1040 10; 1049 6; 1113 10; 1144 44; 1175 44; 1210 44; 1254 28; 1328 6; 1350 6; 1433 44; 1472 21; 1609 44; 1642 10; 1709 28; 2016 47; 2081 44; 2173 10; 2183 47; 2220 32; 2257 10; 2278 44; 2367 10; 2431 10; 2444 43; 2476 22; 2505 6; 2570 47; 2608 44; 2634 32; 2687 6; 2746 28; 2749 28; 2756 43; 2816 10; 2898 44; 3117 43; 3160 44; 3228 21; 3288 22; 3291 47; 3317 44; 3430 47; 3729 47; 3748 28; 3807 44; 3807 22; 3826 44; 3970 10; 4022 28; 4123 47; 4188 44; 4224 6; 4250 10; 4372 32; 4403 44; 4461 10; 4511 6; 4532 22; 4602 28; 4637 10; 4650 21; 4745 44; 4776 47; 4875 21; 5003 32; 5107 6; 5139 43; 5155 47; 5274 21; 5305 47; 5333 32; 5382 22; 5388 32; 5445 32; 5578 43; 5618 47; 5804 10; 5839 47; 5924 10; 5979 10; 5981 43; 6013 28; 6076 21; 6115 28; 6230 6; 6311 43; 6329 28; 6360 28; 6365 22; 6461 6; 6521 32; 6559 28; 6566 28; 6584 22; 6592 22; 6633 6; 6723 21; 6789 10; 6797 44; 6837 32; 6921 47; 6932 6; 6935 32; 6955 44; 6972 44; 6965 32; 6982 10; 6935 22; 7041 43; 7302 10; 7473 43; 7586 22; 7710 43; 7735 22; 7846 44; 8002 44; 8040 21; 8059 44; 8062 44; 8035 10; 8096 32; 8113 32; 8145 10; 8150 44; 8259 47; 8334 43; 8435 10; 8475 43; 8517 43; 8522 21; 8531 32; 8534 44; 8598 47; 8727 43; 8736 44; 8944 6; 9022 47; 9084 6; 9123 28; 9125 6; 9310 44; 9325 44; 9244 27; 9531 32; 9871 10; 9915 28; 10072 10; 10160 47; 10306 22; 10320 44; 10375 32; 10378 10; 10505 28; 10584 47; 10584 43; 10628 43; 10810 43; 10903 44; 11175 22; 11221 28; 11238 47; 11261 43; 11292 11298 21; 11404 47; 11407 44; 11426 43; 11510 28; 11645 28; 11809 6; 11851 47; 11858 44; 11874 47; 11905 21; 11912 21; 11921 6; 11974 22; 12014 21; 12089 32; 12199 21; 12216 44; 12281 6; 12294 28; 12323 43; 12426 28; 12452 21; 12477 44; 12657 21; 12696 6; 12757 28; 12764 21; 12779 35; 12810 44; 12872 43; 12918 44; 12948 6; 13094 22; 13120 3; 13125 43; 13320 43; 13389 6; 13493 44; 13523 32; 13577 10; 13779 43; 13896 21; 13901 43; 13905 10; 13985 44; 14013 44; 14071 21; 14092 44; 14214 32; 14362 21; 14411 22; 14471 47; 14540 10; 14598 28; 14619 44; 14694 46; 14918 32; 14940 22; 15093 28; 15196 43; 15245 22; 15448 10; 15555 43; 15605 10; 15617 10; 15660 44; 15661 47; 15661 44; 15679 32; 15705 6; 15737 47; 15793 47; 15988 44; 16029 43; 16032 10; 16079 22; 16088 22; 16128 44; 16185 44; 16402 22; 16456 44; 16545 32; 16705 43; 16781 28; 16792 6; 16828 44; 16843 21; 16873 28; 16956 22; 17011 21; 17161 10; 17189 44; 17190 32; 17236 6; 17286 44; 17424 28; 17430 44; 17631 47; 17636 21; 17768 21; 17793 32; 17804 44; 18053 22; 18168 6; 18224 22; 18254 28; 18270 22; 18283 47; 18283 44; 18311 32; 18401 21; 18492 22; 18608 32; 18664 44; 18714 6; 18805 32; 18880 44; 18943 28; 19070 44; 19127 44; 19153 47; 19216 44; 19238 44; 19281 6; 19310 22; 19336 21; 19410 44; 19411 44; 19461 22; 19521 43; 19529 44; 19683 22; 19704 32; 19798 47; 19835 43; 19930 44; 20061 44; 20084 6; 20275 6; 20447 22; 20613 28; 20817 10; 20854 21; 20894 6; 20990 28; 21015 44; 21057 32; 21065 28; 21100 28; 21252 28; 21369 22; 21396 21; 21401 21; 21467 32; 21585 43; 21618 44; 21651 28; 21840 22; 21927 32; 21985 22; 21936 47; 22139 6; 22157 21; 22171 22; 22215 47; 22282 32; 22449 21; 22529 43; 22656 6; 22915 10; 22943 22.

12-letni brzdąc pokonał mistrza świata

Alechin w Grodnie grał na 38 szachownicach

Bawiący w Grodnie mistrz świata dr. Alechin rozegrał wczoraj simultan szachowy na 38 szachownicach. Gra przeciągnęła się od godz. 16 do 23.

W wyniku dr. Alechin zremisował 5 partij, przegrywał 3. Partię wygrał trzech grodnian: 80-letni emerytowany sędzia Szyszkowski, 12-letni uczeń VI-jej klasy szkoły powszechnej, oraz jego starszy brat.

Dr. Alechin przyjmowany był przez miejscową kolonję rosyjską.

W Białymstoku

BIAŁYSTOK. (Pat.) W Białymstoku bawił przejazdem szachowy mistrz świata dr. Alechin, który onegdaj rozegrał w kasynie podoficerskim seans gry jednocześnie na 36 szachowniach. Mistrz świata uzyskał słaby wynik, wygrywając 21 partij, przegrywając 6 i remisując 9 partij. Gra trwała 7 i pół godziny.

Otwarcie wystawy drogowej w Warszawie

WARSZAWA. (Pat.) Dziś o godz. 12 Pan Prezydent R. P. dokonał otwarcia wystawy drogowej, zorganizowanej przez Ligę Drogową na terenach politechniki warszawskiej. W gmachu nowej kreslarni politechniki, zebrali się przed stawiciele rządu w osobach ministrów Kościalskiego, Flogar w Rajchmana, Butkiewicza i Kałińskiego, podsekretarzy stanu, przedstawiciele władz, instytucyj i organizacji. Obecni również byli ambasador niemiecki i charge d'affaires włoski.

O godz. 12,15 przybył samochodem Prezydent R. P. w otoczeniu członków domu cywilnego i wojskowego. Prezes Rady Głównej Ligi Drogowej wicemin. Bobkowski wygłosił przed otwarciem wystawy przemówienie, w którym m. in. oświadczył: od czasu swego powstania, Liga Drogowa postawiła sobie za cel krzewienie w

społeczeństwie polskim poczucia konieczności naprawy i szerokiej rozbudowy sieci drogowej w Polsce, oraz pogłębienie świadomości społeczeństwa, że pierwszym warunkiem bezpieczeństwa Państwa i jego rozwoju gospodarczego jest bogata i dobrze rozwinięta sieć drogowa. 6 miesięcy temu postanowiono zorganizować w kraju wystawę drogową, która miała zobrazować możliwie jaknajgrzeczniej wszystko to co wiąże się bezpośrednio z problemem drogowym. Liga pragnęła w ten sposób rozbudzić w jaknajszerszych warstwach świadomość o ważności drogowych, jako jednego z najważniejszych wskazań ogólnopaństwowych. Wystawa pomyślana jest w ten sposób, aby nawet najmłodsze pokolenie mogło zrozumieć doniosłość zagadnienia, że wielka Polska musi posiadać dobre drogi, które powstać mogą tylko wysiłkiem i pracą całego społeczeństwa.

Następnie P. Prezydent R. P. przeciął symboliczną wstęgę, otwierając wystawę, poczem przeszedł na teren wystawy, którą dokładnie zwiedził. Wystawa drogowa obejmuje interesujące działy, m. in. ekspozycje z dziedziny motoryzacji oraz przemysłu drogowego, dalej ekspozycje z dziedziny budowy dróg z twardą nawierzchnią oraz złączenia ulepszenia dróg gruntowych, ciekawe modele mostów rzecznych i drogowych, wykonanych w Polsce od chwili odzyskania niepodległości.

Niedziela na boiskach sportowych

Program niedzielnych imprez sportowych przedstawia się następująco:

WARSZAWA:

Na Stadionie Wojska Polskiego odbędzie się ciekawy międzypaństwowy mecz Hazeny pomiędzy Polską a mistrzem świata Jugosławją.

Na boisku Warszawianki mecz o mistrzostwo Ligi Warszawianka — Pogoń.

W gmachu Cyrku — mecz o mistrzostwo Warszawy w boksie Makabi — Skoda.

W Teatrze Nowości — mecz bokserski o mistrzostwo Warszawy Polonia — Gwiazda.

W Teatrze Popularnym — mecz bokserski o mistrzostwo Warszawy C. W. S. — Fort Bema.

Na strzelnicach — korespondencyjne zawody strzeleckie Polska — Estonia.

NA PROWINCJI:

W Łodzi — mecz o mistrzostwo Ligi ŁKS. — Garbarnia, raid motocyklowy dookoła Łodzi i zakończenie międzynarodowego turnieju o mistrzostwo miasta.

Pociąki z czasów wojny sieją kalectwa

W folwarku Niwiński gminy jaźnieńskiej, powiatu wróblewskiego 11-letni pastuszek Franciszek Wróblewski znalazł na pastwisku ostry niewystrzelony nabój karabinowy. Chłopiec włożył nabój do blaszanej puszki, zasypując go żarzącymi się węglami, co spowodowało wybuch prochu. Wróblewski został dotkliwie pokaleczony, na rękach i twarzy. Poranzonego pastuszka odwieziono do szpitala w Dziśnie.

Burza nad Wileńszczyzną

Nad Wileńszczyzną przeszła olbrzymia piorunowa burza, połączona z wichurą i ulewą deszczem, wyrządzając wielkie szkody w zbiorach i dobytek.

W powiecie wilejskim i mołodziezańskim wichry pętały wiele drzew i porzywały dachy. Od piorunów spłonęła wielka liczba budynków mieszkalnych i gospodarczych wraz ze zbiorami.

W powiecie słonimskim, w gminach sztylowieckiej i nerenczańkiej piorany zabiły kilka sztuk pasącego się bydła. W lasach wichry porzywały i pętały drzewa. Wezbrana wskutek ulewnej deszczu rzeczka Issa zalala okalające ją łąki, zamulając je i niszcząc siano.

Karygodnie pochopne użycie broni

5 b. m. student prawa Uniwersytetu Warszawskiego Świrski Jerzy, przebywający na praktyce w Wydziale Powiatowym w Wilejce, będąc pijanym zaczął 2 przebiegające ulicą kobiety, które schroniły się do mieszkania kpt. Sarnowskiego. Jednak Świrski podał za nimi i spotkawszy na korytarzu służącą kpt. Sarnowskiego pobit ją dotkliwie usiłując dostać się do mieszkania. W obronie napastowanych stanął kpt. Sarnowski, który musiał stoczyć z napastnikiem walkę, chcąc go usunąć z mieszkania.

nia i podwórza. W czasie walki kpt. Sarnowski użył broni, oddając 4 strzały z pistoletu i ranil Świrskiego w prawą rękę i szyję.

Bardzo to chwalebnie stawać w obronie prześladowanych niewiast, czterokrotnie jednak strzelanie do bezbronnego pijanego człowieka stanowczo nie należy do rycerskich obyczajów.

Jak się dowiadujemy, ranny w szpitalu odzyskał przytomność, ale prawdopodobnie władac prawą ręką nie będzie.

L. W. D.

Znowu wykrycie dywersyjnych druków

Wczoraj wieczorem władze bezpieczeństwa dokonały rewizji w mieszkaniu przy ul. Arsenalskiej 4, zajmowanym przez jednego z czolowych działaczy Koła Młodych Stronnictwa Narodowego w Wilnie studenta Kazimierza Sie-

ciewicza.

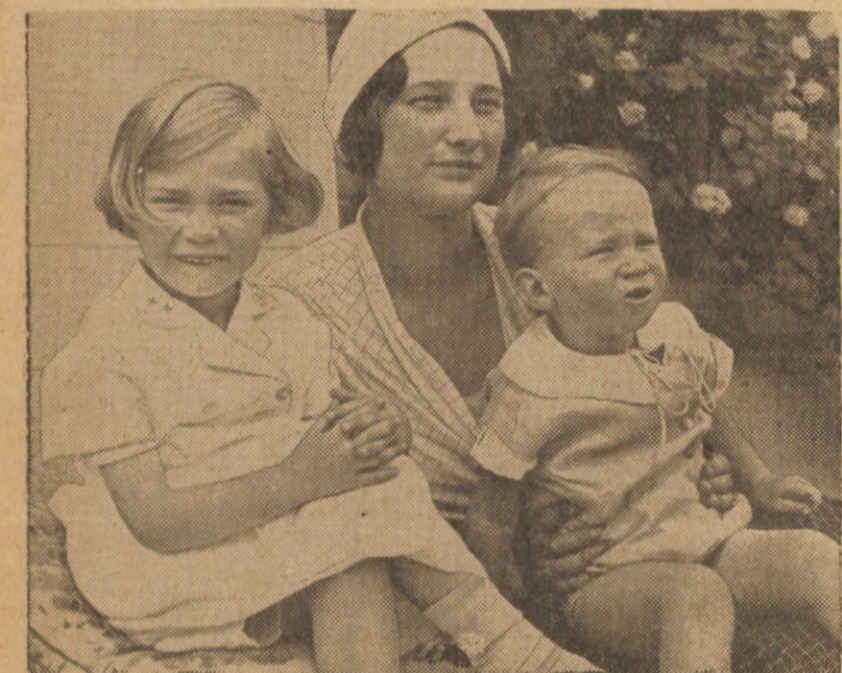
W czasie rewizji znaleziono przeszło 4,000 nielegalnych druków i odezw.

Druki te i odezwy skonfiskowano, sprawę zaś skierowano do prokuratora.

CHWIŁA BIEŻĄCA W ILUSTRACJI



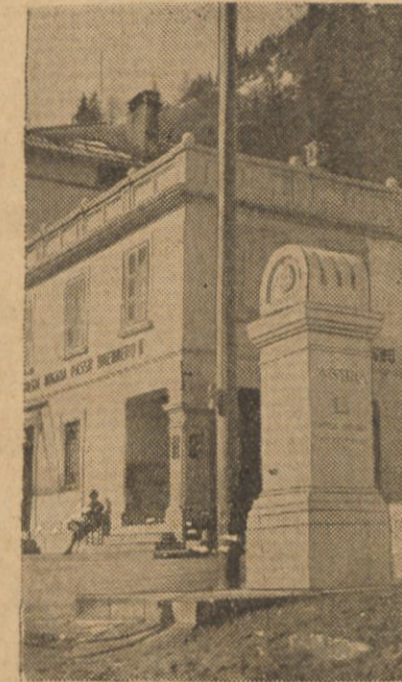
Pochód żałobny, odprowadzający królową Astrid na miejsce wiecznego spoczynku. W pierwszym szeregu, z ręką na temblaku, król Leopold III.



Królowa Astrid belgijska z dziećmi: następcą tronu Baudouinem i księżniczką Józefą Charlottą.



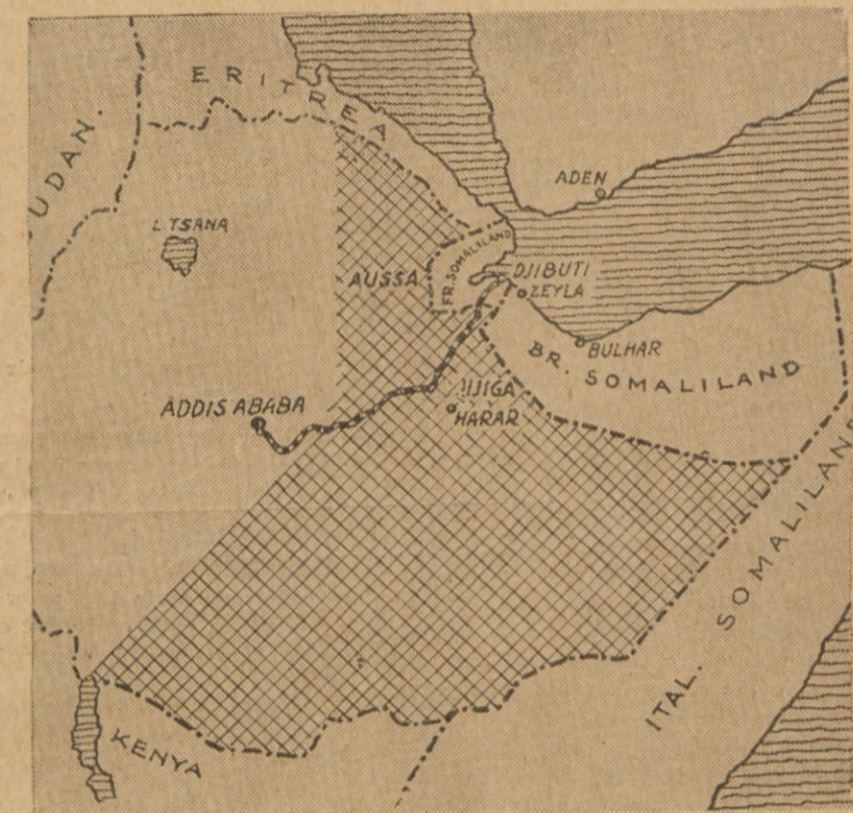
Winobranie. Nadszedł już czas winobrania. W winnicach nad Renem praca wrę polską. Winiarze pracują teraz w pocie czoła nad zbieraniem winogron.



Granica na Brennarze. Granica na Brennarze, która obecnie obok Abisynji jest drugim wielkim problemem dla Włoch. Na ilustracji pas graniczny włosko-austriacki. Za kamieniem granicznym włoska komora celna.



Ministrowie cesarza Sellasie. Na przedzie od lewej: min. wojny i zastępca cesarza Ras Mouloueta, prez. senatu Bletwided Welde Tadick, sekretarz prywatny cesarza min. Tzahafitziz i min. spr. zagr. Blatingeta Hieroni.



Abisynska afera koncesyjna. Pole na mapie oznacza teren koncesyjny w Abisynji z najważniejszymi okręgami naftowymi w Aussa i Djidjige, skąd Tow. Koncesyjne zamierzało budować 500 kilometrowe rurociągi aż do brytyjskiej Somali. Jak stąd widać obejmował teren koncesyjny całą wschodnią część Abisynji.



Sezon ostryg się zaczyna. W Anglii poławiacze ostryg zapraszają zwykłe gości letniskowych do wyciągania pierwszego połowu na statek. Najchętniej powierzają rybacy tę misję młodym, uroczym niewiastom, pewni, że to przyniesie im szczęście w połowach.



Generał Bestocchi, jedna z kluczowych postaci armii włoskiej, omawia z oficerami sztabu generała ważne zagadnienia wojenne.



Nagrodzony wyczyn lotniczy. Japońska lotniczka Kikuko Matsumoto, która podjęła lot Japonja—Mandżukuo, otrzymała francuską nagrodę Hammonda za r. 1935. Równocześnie została śmiała lotniczka obrona honorowym członkiem Hammond Aeronautic Association.



Przyjaciele Abisynji protestują. W Trafalgar Square w Londynie odbył się wiec protestacyjny. Przyjaciół Abisynji* w związku z utrzymaniem przez Anglię zakazu wywozu broni. Na wiecu przemawiało trzech synów ministra abisynjskiego w Londynie.



Królowa Astrid i król Leopold.



Proces Hauptmann'a. Bruno Hauptmann, który skazany został przez sąd 1-ej instancji na karę śmierci za porwanie i zamordowanie synka Lindbergh'a, złożył apelację od wyroku. Oczekuje on obecnie drugiej rozprawy sądowej, która się odbędzie 12 września r. b.



Marta Eggerth w Paryżu. Znana węgierska artystka filmowa Marta Eggerth sfotografowana w Paryżu podczas wyśiadania z pociągu w otoczeniu swych wielbicieli i wielbicielek.



Najmłodszy zawodnik motocyklowy świata. 11-letni Jai Hoskins, syn kontrolera kolejki elektrycznej w Londynie zdobywa świetne rekordy w wyścigach motocyklowych.



Mrs. Stanley Baldwin. Zona angielskiego Prezesa Ministrów przewana została najlepszą małżonką na świecie. Towarzyszy ona mężowi na wszystkich zebraniach politycznych i w ciągu roku wygłasza tyleż mów politycznych, co jej małżonek.



„Wyspa lez”. „Wyspa lez” — przewano pierwszy etap imigracyjny w Ameryce — Ellis Island. Z reguły sen o „złotych górach”, który snią wychodzący z Europy — rozprasza się już u progu Nowego Świata. Część imigrantów powraca już stąd do Europy.

Kłamstwo, oszczerstwo i usiłowanie przekupstwa jako środki akcji wyborczej „Słowa”

Wczorajsze „Słowo” powtarza rozmowę redaktora „Togu” p. Kasztelańskiego z osobą z redakcji „Słowa”, która zachowała incognito. Jak przebieg tej rozmowy w wersji „Słowa” jest daleki od prawdy świadczy list red. Kasztelańskiego, który niżej zamieszczamy, oraz wyjątki z artykułu jego w dzisiejszym „Togu”.

Oto co pisze „Słowo”:

Wczoraj zgłosił się do naszej redakcji p. Kasztelański, redaktor „Togu”, w sprawie sprowadzenia.

— „Wilner Tog” nie drukował żadnego artykułu w sprawie p. Okulicza — oświadczył.

— A wezwanie, żeby wyborcy żydowscy nie głosowali na pp. Maleszewskiego i Mackiewicza jako na antysemitów?

— To nie było płatne, to wynikało z przekonań redakcji.

— Widzą panowie, — oświadcza p. Kasztelański, — my również uprawiamy płatną reklamę wyborczą. Ogłoszenia, wzywające do głosowania na rabina Rubinsztejna, są płatne. Ogłoszenia te drukujemy, jakkolwiek nie popieramy kandydatury rabina. Ale nie zamieszczamy ogłoszeń w części redakcyjnej. Ze strony „Kurjera Wileńskiego” proponowano nam zamieszczenie płatnych artykułów o p. Okuliczu, propozycje tej jednak nie przyjęliśmy.

— Kiedy Panem czyniono tę propozycję?

— Kilka dni temu, kiedy czyniono ją całej prasie żydowskiej.

— Inne gazety ją przyjęły?

— Tak, przynajmniej tak należy wnioskować z jednebrzmiających artykułów w kilku gazetach.

Oto co pisze p. Kasztelański w liście do nas:

LIST P. KASZTELAŃSKIEGO.

Szanowny Panie Redaktorze!

W związku z wzmianką, która ukazała się w „Słowie” z dnia 7 b. m. p. t. „Prasa żydowska a p. Okulicz”, uprzejmie proszę Pana Redaktora o umieszczenie następującego wyjaśnienia.

Podczas rozmowy mojej z p. Mackiewiczem, która odbyła się w lokalu „Słowa” na zaproszenie telefoniczne p. Mackiewicza, nie powie działem, że „ze strony „Kurjera Wileńskiego” proponowano nam zamieszczanie płatnych artykułów o p. Okuliczu”, lecz zaznaczyłem, że jak mówiono mi nazajutrz ktoś w mojej nieobecności zgłosił się do administracji „Wilner Togu” z podobną propozycją, lecz kto to był i z czy jego polecenia nie interesowałem się.

Nie powiedziałem również, że „inne gazety ją przyjęły”, jak przyjmują należy wnioskować z jednebrzmiających artykułów w kilku gazetach”, natomiast w odpowiedzi na zapytanie p. Mackiewicza w tej materji zaznaczyłem, że nie o tem nie wiem. Na dalsze zapytanie w tej samej treści odpowiedziałem, że gdyby się okazało, iż tekst wzmianek w pismach popołudniowych był jednakowy, możnaby z tego wnioskować, że wzmianki te były nadesłane.

Za zamieszczenie mego powyższego listu zgóry uprzejmie dziękuję.

Z poważaniem:

N. KASZTELAŃSKI.

Wilno, 7. 9. 1935 r.

A więc:

Imputowanie p. Okuliczowi przez „Słowo” zamiaru zawarcia jakichś transakcyj jest gołosłowną insynuacją i taką po zostaje. Do tej kwestji więcej wracać nie zamierzamy.

Teraz co do wizyty p. Lubońskiego w redakcji „Owent Kurjera”.

Więc „Słowo” tak się zainteresowało artykułami prasy żydowskiej o p. Okuliczu, że p. Luboński fatygował się do redakcji jednej z gazet żydowskich, a p. Mackiewicz konferował z jednym z redaktorów? Bardzo niewinnie, w oświeceniu „Słowa”, wygląda charakter tych zainteresowań!

Zamierzano wczoraj oświadczenie

współwydawcy „Owent Kurjera” p. Rozentalą oraz dzisiejsze — s-ki „Cajt” nieco inaczej charakter tej wizyty przedstawiają:

OŚWIADCZENIE „CAJTU”.

W związku z pamfletem „Słowa”, który został wydrukowany w piątek dn. 6-go b. m. pod krzyżującym tytułem „Nawoływanie prasy żydowskiej do solidarności w 46 okręgu wyborczym”, „Kandydat na posła Okulicz zapłacił 1500 zł. prasie żydowskiej za szkalowanie swego konkurenta—kandydata i chwalenie siebie” — oświadczaemy co następuje:

We czwartek zgłosił się do naszej administracji p. B. Rozental z zapytaniem czy skłonni byłibyśmy przeprowadzić na łamach pisma „Cajt” akcję propagandową na rzecz kandydata na posła p. Mackiewicza. Wyjaśnił nam p. Rozental, że z taką propozycją zgłosiła się do niego osoba zaufana p. red. Mackiewicza. Propozycję bez namysłu odrzuciliśmy.

Przechodząc do meritum sprawy — to musimy zaznaczyć, iż mimo że niejednokrotnie poglądy nasze na różne zagadnienia państwowe, a w szczególności te, które dotyczyły sprawy żydowskiej nie zawsze pokrywały się z poglądami i tendencjami p. Red. Okulicza — to jednak zawsze stosunek nasz do osoby p. Okulicza jako reprezentanta odłamu demokratycznego obozu

Oświadczenie p. Władysława Kamińskiego

Stwierdzam publicznie, że wszystko, co opisywało „Słowo”:

1) odnośnie używania przeze mnie, czy współpracujących ze mną ludzi urzędowych aut do agitacji wyborczej za moją osobę,

2) odnośnie nadużywania mego służbowego stanowiska w Izbie Rolniczej i wysłania pracowników na aacie Izby znów celem agitacji wyborczej za moją osobę jest od początku do końca kłamstwem i oszczerstwem redakcji „Słowa”.

List do redakcji

Szanowny Panie Redaktorze!

W związku z wiadomościami, które w ostat nich dniach się ukazały w miejscowej prasie polskiej o agitacji wyborczej, prowadzonej w niektórych pismach żydowskich na rzecz poszczególnych kandydatów w okręgu wyborczym 46-tym, Zjednoczony Żydowski Komitet Wyborczy w Wilnie, reprezentujący liczne organizacje polityczne, społeczne i gospodarcze, niniejszem stwierdza, iż:

KLINIKA CHIRURGICZNA

U. S. B. na Antokolu

wznosiła przyjęcia chorych z dn. 3 września r. b. Ambulatorjum Kliniki bezpłatnie przyjmuje chorych niezamożnych w dnie powszednie od 9—11.

PORADNIA ZAWODOWA MARJI SZAPIRO

Badania zdolności dzieci i dorosłych. Udzielanie porad w wyborze zawodu. Przyjęcia interesantów 3—6 pp. Wielka 7, tel. 12-50.

P. Mackiewicz wyrokiem Sądu Honorowego skreślony z listy członków Zw. Peowiaków

Jak się dowiadujemy decyzją Zarządu Głównego P. O. W. p. STANISŁAW MACKIEWICZ,

prorządowego był bardziej przychylny niż w stosunku do kogokolwiek innego. Jedynie te czyste rzeczowe i obiektywne momenty skłoniły nas do popierania kandydatury p. Red. Okulicza w 46 Okręgu Wyborczym.

Wszelkie zatem inspiracje o „tranzakcjach” pieniężnych są czczym wymysłem rozgorączkowanej fantazji przedwyborczej osób stojących blisko p. Red. Mackiewicza.

SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZO-DRUKARSKA „CAJT” W WILNIE.

I tu również możemy postawić kropkę.

Pyta dalej „Słowo”: Co należy przewidywać. A no — niektóre przewidywania sprawdziły się. Kłamstwom istotnie zaprzeczaliśmy. Natomiast wszczynanie przez p. Okulicza jeszcze jednej sprawy o oszczerstwo może się okazać zbędnym. „Słowo” już staje w gotowości obronnej. Wydaje nam się jednak, że opinia publiczna jest już tak dobrze zorientowana w sposobach i środkach zwalczania i szkalowania przez „Słowo” niemiłych sobie ludzi, że i wyroki sądowne niewiele w tym stanie rzeczy mogłyby już zmienić, zwłaszcza w świetle tych publikacji, które w dzisiejszym numerze zamieszczamy.

Za tę całą kampanję, zmierzającą do obrażenia autorytetu osoby, która używała tylko jednego środka agitacji — stawiania osobistego przed wyborcami celem przedyskutowania sytuacji gospodarczej rolnictwa pociągając redakcję „Słowa” do odpowiedzialności karnej. Zał mi tylko, że właściwy sprawca tych oszczerstw załonił się niewątpliwie redaktorem odpowiedzialnym, sam uchylając się od wszelkiej odpowiedzialności.

Wilno, dn. 7.IX 1935 r.

KAMIŃSKI WŁADYSŁAW.

1) ani Komitet, ani też żadna poszczególna, wchodząca w skład rzeczzonego Komitetu organizacja żydowska, ani również, o ile Komitetowi jest wiadomem, żadna inna organizacja żydowska nie ma nic wspólnego z powyższą agitacją, za którą odpowiada wydawca tych pism;

2) Komitet Wyborczy na plenarnym posiedzeniu swoim z dnia 3 września jednogłośnie postanowił co do okręgu wyborczego 46-go, nie zalecać wyborcom żydowskim żadnej poszczególniej kandydatury, pozostawiając każdemu wyborcy głosowanie według jego uznania.

Powyzsze oświadczenie komunikujemy z uprzejmą prośbą o wydrukowanie równocześnie w prasie polskiej i żydowskiej w Wilnie.

Wilno, dnia 7 września 1935 r.

Zjednoczony Żydowski Kom. Wyborczy w Wilnie

ELJASZ RUDNICKI

Prezes Komitetu.

Przypisek redakcji. Powyzsze oświadczenie potwierdza znany nam zresztą i uprzednio fakt, że Żydzi biorą udział w wyborach w 46-tym okręgu, oraz, że zarówno organizacje żydowskie, jak też prasa żydowska posiadają wolną rękę w zajmowaniu stanowiska wobec figurujących na liście tego okręgu kandydatów.

redaktor „Słowa” został skreślony z listy członków Zw. Peowiaków na podstawie odnośnego wyroku Sądu Honorowego.



UŚMIECH ZDOBYWA SYMPATJĘ U LUDZI

gdy odślania białe, zdrowe zęby

Zaniebane zęby szpecą każdą twarz. Ujmujący uśmiech i białe błyszczące zęby zapewnia pasta Colgate. Jej pianka przetrąca pomiędzy zębami i czyści je dokładnie. Colgate to pasta do zębów polecana przez Zw. Lek. Dentystów w Państwie Polskim.



WESOŁY KĄCIK

P. Mackiewicz hebraistą

Jednocześnie z listem, przytoczonym na innym miejscu p. Kasztelański nadesłał nam tłumaczenie swego artykułu o wizycie w „Słowie”, który zamieszcza w dzisiejszym wydaniu „Togu”. Z artykułu tego, wyjmujemy następujący ciekawy fragment:

„Pierwszem pytaniem, które mi p. Mackiewicz zadał, było, dlaczego nie piszemy o Mackiewicz, jest antysemitą, podczas gdy on w Sejmie broni (?) interesów żydowskich.

Na to odpowiedziałem mu, że trudno mi pamiętać wszystkie wypadki antysemitki w „Słowie”. Wszyscy jednak w Wilnie dobrze wiedzą, że w pamiętnych dniach listopadowych 1931 r. w „Słowie” ukazały się artykuły, które nawiązywały do bojkotu Żydów.

P. Mackiewicz twierdził spoczątku, że takich artykułów w „Słowie” nie było i być nie mogło. Gdy zaznaczyłem, że pamiętam je bardzo dobrze i były one w swym czasie cytowane w „Togu”, p. Mackiewicz zauważył.

— Może było to w liście do redakcji.

— Nie. Wyraźnie pamiętam, że to były artykuły, drukowane nawet na pierwszej stronie.

— Czy to ja pisałem te artykuły? — Zapytał p. Mackiewicz?

— Tego nie powiem. Wiemy jednak, że Pan jest redaktorem naczelnym „Słowa” i uważamy przeto, iż ponosi Pan odpowiedzialność za to wszystko, co zostaje umieszczone w „Słowie”.

— I to wszystko na zasadzie jednego artykułu?

— Nie jeden artykuł, lecz kilka, wtedy w dniach listopadowych. Trudno mi pamiętać wszystkie artykuły w „Słowie” z antysemitką podszewką, wszyscy w Wilnie jednak pamiętają b. dobrze wstrętny reportaż, który ukazał się w „Słowie”, zaledwie parę miesięcy temu, podpisany „Flaka”.

Reportaż ten został omówiony w całej prasie żydowskiej i wywarł bardzo przykre wrażenie na całej ludności żydowskiej.

— Jesteście zbyt wrażliwi. Wyciągać takie wnioski na zasadzie jednego reportażu.

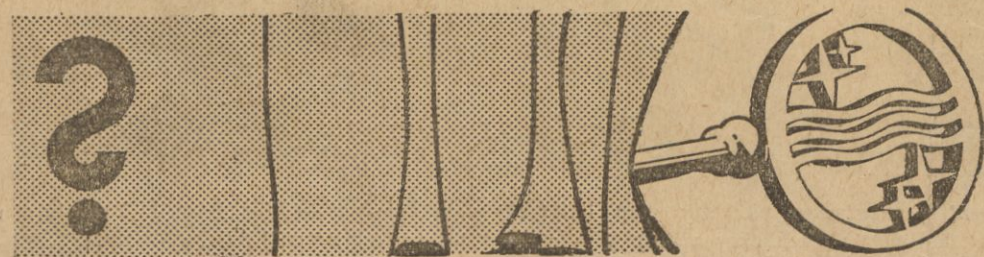
— A reportarze nasze pałestynskie czytaliście Panowie? — mówi w dalszym ciągu p. Mackiewicz.

Czytaliśmy reportaż K. Pruszyńskiego. Dla nas jednak nie jest to kompensata. Może dla „Cajt” tak?... „Żydzi do Palestyny” — słyszy my bardzo często od endeków.

— Tak, rozumiem, że Panowie w „Wilner Togu” powinności mnie zwalczać. Ja jestem hebraistą, wy jesteście jidyszystami, ja jestem po stronie religijnych Żydów, wy jesteście antyklerykalistami, lecz sjonisci; czego oni chcą odemnie?!

W toku rozmowy p. Mackiewicz też powie dział co następuje:

— Właśnie wasze pismo — uważam — powinno być bardziej zbliżone do p. Okulicza, niż jakiegokolwiek inne z wileńskich pism żydowskich. Pańskie pismo jest demokratyczne, a p. Okulicz jest polskim demokratą. Zmarły dr. Szabad też był w dobrych stosunkach z p. Okuliczem, a dr. Szabad był przecież zbliżony do was.



KOREPETYCYJ, LEKCYJ

w zakresie od I—VIII klasy gimnazjum, ze wszystkich przedmiotów, (uczniostki polski, matematyka i fizyka) udziela były nauczyciel gimnazjum. Warunki skromne. Postępy w nauce i wysiłki pod gwarancją. Łaskawe zgłoszenia: Wilno, ul. Królewska 7/2, m. 13.

KOLUMNNA LITERACKA

pod redakcją Józefa Maślińskiego

Św. Biurokracy w teatrze

Jestem recenzentem teatralnym. Rolę swoją rozumiem jako **pośrednictwo** między sceną a widownią. Za obowiązek swój uważam wyłowić i objaśnić przeciętnemu widzowi to wszystko, co w koncepcji autora, czy reżysera, oraz w grze tak poszczególnych artystów, jak i całego zespołu jest piękne i artystyczne, a co niedociągnięte, puszczane. Trzydziętna, coraz mniej dorywcza, coraz bardziej systematyczna praca budzi pasję teatralną, pcha do coraz szerszych rozważań i dociekań. Może komuś tam na premierze, może nawet komuś z teatru sprawa ta przedstawia się w ten sposób, że oto niewypieczony facet (brzuszek i łysina są u nas, jak wiadomo, akcesorjami „powagi”) rozpięra się w fotelu, a potem kropi, co mu ślina na język przyniesie. — Bogać to prawda! Trzy lata — a już nieraz czuje się zmęczony. Więcej. Jeśli kto czyta recenzje teatralne najbardziej uznanych piór w Polsce, to mi przyzna po namyśle, że często, bardzo często w tonie tych recenzyj przebiega zażenowanie i zmęczenie. Do stylu np. warszawskiego należy komplementarstwo i uprzejmość. Proszę bardzo przeczytać recenzję Boy'a z właśnie wystawionego w Warszawie „Kubusia“ („Kurjer Por.“ z dnia 7 bm.)! Tylko solidna porcja zmęczenia mogła doprowadzić tego ukladnika do stanu, w którym już się przestaje liczyć ze słowami. Recenzenci serjo, recenzenci nie z przypadku, a więc prawdziwi miłośnicy teatru coraz częściej mają dość, dość tego, czem nas opychają w teatrze. Myślę, że jeśli recenzje teatralne zjadą z odcinków na ostatnie spały, między sprawozdania z cyrku i michałki z sądu grodzkiego, to będzie „zasługa“ biurokratyzmu, którym teatr nasiąkł jak gąbka.

URZĘDUJE SIĘ.

Wszędzie jest „podłoże socjalne“. Któż będzie negował racji ZASP-u. Słusznie, ale potem zdarza się, że ktoś łatwami figuruje w zespole, ale na scenie widzujemy tylko w t. zw. „tłumie“. Pensej darmo — to czasem dobre dla wysłużonych, częściej jednak otrzymują je młodzi. Upokarzająca, demoralizująca **synekura**. „Kilka lat pracy na scenie“ i żadnej roli, żadnego doświadczenia. Jak potem grać, kiedy już pozwolą? A to tylko fragment skomplikowanej „polityki personalnej“.

Resorty. Zjeżdżała rutyna ciągle jeszcze wyznacza tory myślenia. Aż zachnąłem się, kiedy mi powiedziano, że terminy takie, jak **amant** („pierwszy amant“... drugi...) **naivna**, czy **charakterystyczna** są jeszcze w użyciu. Myślałem, że te myśki tracące anachronizmy, poznawane z lektury „Komediantki“, czy „Fermentów“ poszły na zasłużony spoczynek wraz z tradycją wędrownych „towarzystw“ i teatryków ogródkowych. Gdzież tam! Opowiadano mi jak to „amantka“ niemal ze łzami w oczach prosiła o rolę „charakterystyczną“ — odmówiono jej. To nic, że zagrałaby z sercem, że nawet nie było kim innym obsadzić roli. Kogoś tam się znajdzie, jakoś tam będzie, ale resortów mieszać nie można. Cóżby publiczka powiedziała, gdyby ta, która w kontrakcie podjęła się pokazywania nóżek i modnej bielizny — raptem wyszła na scenę jako — dajmy na to — kuchenny szturmak?

Hierarchja. Nietylko o gaży, ale i o doborze ról decyduje... wysługa lat, rozgłos, miejscowy układ sił wreszcie. Jeśli są dwie role, żeńskie zwłaszcza i dwie aktorki, z których jedna grubo wyżej zaawansowana w hierarchji teatralnej, to policzyć na palcach reżyserów, którzy odważą się „tej głównej“ zaproponować rolę podrzędniejszą, choćby rola ta leżała na niej jak ulał, choćby taka a nie inna obsada była oczywiście koniecznością. Fałszywa kurtuazja i poczucie hierarchji przesądzą, chyba że „ważna“ sama rozumiejąc swój interes artystyczny ślaskawie zaproponuje „ustępstwo“.

ULTRAMONTANIE.

„Niczego się nie nauczyli, niczego nie zapomnieli“ — można powiedzieć o znakomitej większości ludzi decydujących w teatrze. (Nietylko zresztą w Polsce, Teatr francuski również żyje rutyną i tradycjami. Na szczęście, ma je niebyłejakie). Jak wygląda w pojęciu takiego czynnika decydującego repertuar? — Oto Skarbica Ducha Narodowego, t. zw. „wielki repertuar“, zanaftalinowane złoza Arcydzieł, dobywa nych od wielkiego święta, wystawianych tak jak

nam tradycja ojców naszych przekazała, nudnie i niezmiennie, zdejmowanych z afisza po trzech spektaklach. — Reszta, to **chleb powszedni teatru**, codzienna crka, codzienna myśl o kasie. Tu się wypatruje sukcesów stołecznych, tu się węższy u przedstawicieli agentur zagranicznych: może coś pikantnego, może ze strzelaniem, może cjanekali?... Wiosną „dochodzi“ kłopot o t. zw. „letni repertuar“. Kłopot niewielki. Tradycje ogródkowe mają mocne życie. Co bawiło dziaćków, powinno bawić i wnuków. Na scenie ustawiają łóżecko, a „pierwsza amantka“ charakteryzuje się na woltyżerkę..

Kapitałne jest usprawiedliwienie, jakoby ten „lekkie“ (przysnąć się może) repertuar podtrzymywał finansowo teatr, umożliwiając wystawienie Arcydzieł. Kapitałne wobec faktu, że to w teatrach stołecznych sukces „Wesela“ musiał pokrywać deficyty starych farsideł.

PRIMADONNA I PROSIAK.

To co powiedziałem wyżej charakteryzuje zarówno prowincję jak i teatry stołeczne. Występuje w różnych kombinacjach i w różnym natężeniu. Ale teraz przypię specjalnie do pewnego stylu gry, panoszącego się przedewszystkiem na prowincji, gdzie starzy zwłaszcza aktorzy lubią zadawać szyku. Obok oschłej urzędniczej „ważności“ jest w tem jakiś snobizm z gruciu mieszczkański, że jeśli się mieszka w „pryncypalnym“ hotelu i jada się w nocnej restauracji, to się robi z tego tytuł do mówienia przez nos ze sceny. Są aktorzy, którzy całym swym zachowaniem się na scenie zdają się irytująco już wypominać: — patrzcie, jacy my jesteśmy wielcy i cudowni! Patrzcie, kogo to wasz wolno podziwiać, oklaskiwać i obdarzać (ale koniecznie) kwiatami. Oczywiście taka primadonna zamyka sobie automatycznie drogę zarówno do głębokiego, ludzkiego postawienia roli, jak i do sympatji publiczności. Że takie rzeczy zdarzają się nie byle komu, najlepszy przykład mieliśmy na Małickiej. Jej wileński występ w „I co z takim zrobić?“ wywołał solidarne (a tak łatwe do uniknięcia dla utalentowanej artystki!) opinie, że grała ona już zanadto „dla prostaczków“.

W recenzji „Muzyki na ulicy“ radziłem, by aktorzy ledwie, ledwie próbujący śpiewać — raczej fałszowali. Że od takiego **dobrowolnego ośmieszenia** się korona z głowy nie spadnie, chce uzasadnić na przykładzie z filmu.

Była to jakaś bardzo stara (to znaczy: dobra) zapewne później udźwiękowiona komedia z Haroldem Lloydem. Doskonały komik gra tam zakochanego fajtlapę i tchórze. Jego brutalny konkurent bije go i ośmiesza wobec dziewczyny. Haroldek wyplakuje klęski na fartuszek swojej babci. Ale mądra staruszka wpada na koncept. Opowiedziała mu, że jej mąż, a jego dziad był także tchórzem, ale dostał od cyganki amulet, który go wyleczył. Z amuletem tym w kieszeni dziadzio, który był żołnierzem dokonał czynów bohaterkich, rozpalających wyobraźnię wnuka. Babcia ma ten amulet. Oddaje go wnukowi. W

Haroldka jakby nowy duch wstąpił. Ufny w czarodziejские siły dokonywa „cudów odwagi“, zdoł bywa ogólnie uznanie, pogłębia konkurenta. Inna rzecz, że gdy amulet wypadł z kieszeni, to... — ale mniejsza o komiczne perypetje filmu. Dość, że szczęśliwy i tryumfujący przychodzi dziękować babce, dowiaduje się, że czarodziejские właściwości przypisywał.. ręce od babci-nego parasola. Wtedy zrozumiał. Był już uleczony. Przy najbliższym spotkaniu z konkurentem zbił go już bez pomocy „amuletu“ na kwaśne jabłko, oświadczył się, został przyjęty. Porywa swą wybrankę na ręce, niesie do domu. Widzimy go jak oddala się coraz bardziej — ciemna sylwetka w „aureoli“ zachodzącego słońca. Orkiestra gra tusz, oznajmujący heroiczną pointę. Za chwilę „The end“, zapala światła, budujący koniec. Ale co to? Widocznie reżyser chciał jeszcze więcej wydożyć ze swego bohatera. — Drogę przecina błotnisty potok. Można przejść tylko po kamieniach. Z podziwem patrzymy, jak Harold trzymając dziewczynę na rękach skacze z kamienia na kamień. Hop! — szczęśliwie, hop! — szczęśliwie. Zuch chłopak! Wtem — skok był dobry, ale... Haroldek jest **krótkowidzem**. To co wziął za kamień, nie było kamieniem. Domniemany głaz unosi się raptownie, zakochana para ląduje w błocie, które tryska do góry, a wśród kwiku i chrząkania pędzi ku przodowi ekranu wielka przerażona **świnia!** — Koniec...

Sądzę, że każdy łatwo sobie wyobrazi jakim wybuchem śmiechu witano to niespodziewane zakończenie. Ale nie to najważniejsze. — Pomysłmy jakby zakończył film reżyser myślący **banalnie**. — Muzyczno-swiątelną „apoteozą“ (aureola, on ją niesie, tusz i t. p.). Przecież należy zaakcentować **przemianę**, która się dokonała w bohaterze... A skutek byłby taki, że wyszlibyśmy z kina myśląc o babci: — jaka sprytna kobiecina! Taką ofermę wykirowała na ludzi przy pomocy zwykłej rączki od parasolki!... — Harold pozostałby w cieniu. Ale reżyser chciał więcej. Wystawił bohatera na jeszcze jedną próbę. Odwołał się do kredytu u publiczności. I za cenę tego utylądania w błocie myślimy o nim i tylko o nim. **My sami przeszliśmy do porządku rad tą nową jego porażką**, w nas to dokonała się rozprawa między prokuratorem a obrońcą i — zwyciężył obrońca. Błoto błotem, świnia świną, „ale“... Właśnie „ale“! Zmobilizowaliśmy całą sympatję, przypomnieliśmy w jednej krótkiej chwili wszystko dobre o tym fajtlapie i wyszliśmy z kina **wzruszeni**.

Dlatego to radziłem Skrzydłowskiej fałszować w ostatniej scenie.

Duch **mandaryństwa**, biurokratyczna rutyna i wyniosłe nadeęcie nie sprzyjają twórczości artystycznej. Idealną natomiast atmosferę tworzy prostota, giętkość eksperymentatorska i zapał, wnoszący do pracy urok niezblazowanej młodości. No, przynajmniej tego ostatniego czynnika nie zabraknie nam w najbliższym sezonie, mam nadzieję.

Józef Maśliński.

Do aktora o sztuce aktorskiej

LIST PIERWSZY

Mój Drogi!

W związku z zagadnieniem sztuki w żywej mowie aktorskiej, nad czem głowiliśmy się w przeszłą niedzielę, przyszło mi na myśl omówić tę sprawę jeszcze listownie.

Słowo pisane łatwiej przemawia do rozważli. Bądź więc tak uprzejmy i przemyśl poniższe moje uwagi po swojemu, od strony codziennego swego doświadczenia, po aktorsku.

Tylko nie przestrasz się. Tych listów będzie aż trzy.

Wiesz, że lubię teatr ową ideo-plastykę (— raczej fizjoplastykę, zgodnie z terminologią. Przep. red.) tragiczno-komicznych konfliktów życia ludzkości. W czasach barokowych teatr był duchową formą wszelkich form ówczesnej kultury i cywilizacji. Dzisiaj teatr, nie pretendując do formalnego przewodnictwa w „życiu, jest „wystawą obrazów“ dramatycznych tak dobrze, jak są „wystawy obrazów“ plastyki, architektury i przemysłu artystycznego, jest „gra“ dramatyczna, jak jest „gra“ orkiestry symfonicznej.

Wiesz, Mój Drogi, że teatru ze względu na sztukę nie wydzielał z szeregu innych zjawisk artystycznych, lecz je razem wiąże i łączy w jeden wyraz twórczości artystycznej społeczeństwa.

Wiesz też dobrze, że wbrew marksistom twórczości artystycznej nie uważam za nadbudowę wartości społecznych, lecz wręcz odwrotnie za ich podbudowę. Bez twórczości artystycznej, działającej świadomie ludzkość grzebałaby się dotąd w kamieniach łupanych, nie będąc zdolna do żadnego kulturalnego wysiłku i osiągnięcia.

A zatem, gdy idę do teatru, idę nie dla zabawy lub zabicia czasu, lecz żeby w szerokim tego słowa znaczeniu „wystawa“ i „gra“ obrazów dramatycznych, tworzonych przez aktorów-artystów wzruszyły swoje „leniwe“, „twórcze“ serce do... walki o piękno, dobro i prawdę na świecie. W tem zgodny jestem z teatralnym duchem barokowej epoki, lecz nie zgodny z małomieszkańskim „fasonem“, który teatr uważa za

TEODOR BUJNICKI ŁATWY WIERSZ

Wiatr i przeciąg — wiatr i przeciąg naprzestrzwał podskakują dudniące podkłady po czerwonym gorącym deszczu ewaluujemy metrami Hjadu.

Cwałujemy wychyleni z okien pędzi z nami tusty kurz węglowy proste lasy jeziora szerokie na wygonach kancjałte krowy.

Prędzej, prędzej wyslizganym traktem wyciągniętym szpalerem słupów białe domki kłękają do taktu pod ten klekot i stukot i tupot.

Skandujemy lato chmury drzewa zachwyconym oddechem mieszczeńców jak chorągiew nad nami powiewa balon dymu snop białego puchu.

I liczymy niecierpliwie minuty i mijane perony stacyj aż horyzont błękitem zasnuty błysnie dworem wśród żółtych akacyj.

rewję mód na premierze lub za „cudowne“, „jak z życia i natury wzięte“ fragmenty gry aktorskiej i scenicznej dekoracji.

Zagadnienie sztuki w żywej mowie aktorskiej... Pamiętasz, Mój Drogi, że nam wyraźnie chodziło o zagadnienie sztuki aktorskiej, co do której miałeś pewne wątpliwości: czy ona u nas wogóle istnieje wobec kategorięcznego narzucania przez dzisiejszego reżysera aktorom *form gry scenicznej i koncepcji danej sztuki*. Wychodzi rzeczywistość, że dzisiejszy przeciętny aktor jest tylko rzemieślnikiem, odtwórcą, natomiast twórcą i artystą jest reżyser. Hm. Patrząc kilka razy z rzędu na waszą grę w Wilnie (Klub kibiców, Muzyka na ulicy), a nawet w Warszawie (Stare Wino) i widząc beznadziejnie was wszystkich aktorów sceniczne powtarzanie się bez żadnego z waszej strony śmiałego odchylenia od raz wyrzeczonych na pamięć rad, wskazówek i nakazów reżysera uculem bezbrzeżną nudę i przyznałem Ci w duchu słusność. Lecz tembardziej porywa mię chęć rozgryźć jeszcze raz razem z Tobą zagadnienie sztuki w żywej mowie aktorskiej.

Wiesz, przypomniał mi się „protest“ „Zarządu Sekcji Reżyserkiej“ w Warszawie, wystosowany przeciw p. W. Grubińskiemu, prezesowi „Związku Autorów i Kompozytorów Scenicznych“ za jego pochwałę „twórczego aktora“ Junosze-Stępowskiego z okazji tegoż jubileuszu. „Tobie, Drogi jubilate, — miał ponoć powiedzieć p. Grubiński — reformator teatralny nie potrafił dać rady. Wbrew naciskowi reformy teatralnej nie stałeś, lalką, pozostałeś aktorem. Aktorem znakomitym!“ Że Junosza Stępowski nie jest „lalką“, t. j. aktorem rzemieślnikiem, lecz jest „aktorem znakomitym“, t. j. aktorem-artystą przyznajemy to wszyscy. P. Grubiński na protest odwzajemnił się wywiadem w I. K. C. (18/III 1935 r.) i mocno zaatakował „twórczych“ reżyserów polskich za ich roszczenie sobie prawa do wynaczania utworów dramatycznych, do przekręcania tekstu autorskiego, do poprawiania sztuk Szekspira, Fredry, Słowackiego etc. To znaczy p. Grubiński zaatakował reżyserów do prawa realizowania własnych koncepcyj utworów dramatycznych z pominięciem ducha twórczości (a więc stylu!) nieraz genialnych autorów.

Nasze zagadnienie sztuki w żywej mowie aktorskiej, mam wrażenie, powinno co najmniej podważyć prawo kategorięcznego narzucania przez dzisiejszego reżysera teatralnego aktorom *drobiazgowych form* ich scenicznej gry, graniczących a la longue z pospolitem sztampiarstwem, tak słusznie łepionem w twórczej sztuce.

Ależ się rozpędziłem. Masz już, Mój Drogi, list co najmniej na sześć minut czytania.

O zadaniach naprawdę „twórczego reżysera“ obiecuję Ci napisać specjalny list. Wiesz, że w mojem pojęciu reżyser powinien być, że się tak wyrażę, wcieleniem widowni, a nie wcieleniem sceny, (spełni, jak się mówiło w Reducie!)

A zatem czekają Ciebie jeszcze dwa listy o sztuce, mowie i aktorstwie we wspólnym ich syntetycznym związku, tworzących aktorów-artystów, a nie bezduszne, nietwórcze „lalki“, klepiące pacierz za panią matką — reżyserem.

Eviv a l'arte!

Twój
P. Sankowski.

Pełna tabela wygranych

w 1-m dniu ciągnięcia 4-ej klasy
33 Państwowej Loterii Klasowej

GŁÓWNE WYGRANE

Zł. 50.000 na n-ry: 86597 100769 131710.
Zł. 10.000 na n-ry: 89258 130178 145542.
Zł. 5.000 na n-ry: 117770 173379 183305 52455 79553 99215.
Zł. 2.000 na n-ry: 43310 46797 54156 50313 81113 98695 11035 18430 90888 98695 31805 77355 90888 98695 111683 114530 130146 132936 150684 152411.
Zł. 1.000 na n-ry: 33471 42082 46314 49109 51474 58235 60444 64472 71189 71950 76309 84073 84979 86759 90030 92101 95056 95490 97782 100285 108362 122437 127582 128317 129210 140709 154674 160655 160763 165221 166223 165485 172880 174497 176917.

Po 200 złotych:

48 146 296 356 474 85 817 1185 89
208 15 63 95 716 55 909 2391 607 68
865 967 3339 76 558 675 861 4222 43
363 402 75 660 67 713 5171 286 317
576 711 57 6644 890 7163 226 85 499
785 8149 529 38 97 8881 82 9008 280
637 868 905
10205 437 555 610 810 11019 59 148
814 16 914 12011 567 763 13039 81 624
824 77 931 14262 78 395 15107 216 18
81 303 435 884 926 43 52 16049 69 344
82 88 748 69 98 914 55 17004 99 105 28
328 439 637 864 18271 352 411 586 730
67 19119 20 57 305 599 816 961
20053 157 82 211 339 821 959 21442
502 60 687 929 37 22028 187 210 80
451 54 78 539 604 756 913 73 23060 106
7 91 205 42 371 746 846 47 24309 95
424 677 727 814 75 972 25106 206 342
51 94 495 563 68 96 619 717 34 890
26084 150 57 214 445 56 75 513 708 16
19 44 61 27034 61 87 159 81 205 14
360 81 483 761 70 94 28014 59 71 75
168 214 309 485 515 53 618 73 765
29255 90 304 62 588 691 766 826 955
30150 325 459 609 806 18 929 80
31017 26 400 550 63 65 777 85 906 65
32289 389 469 517 86 716 48 823 70
960 72 33080 161 240 554 95 661 760 923
64 34024 67 142 293 328 414 15 532
38 638 728 871 922 35016 41 120 53
78 290 98 332 424 99 563 68 600 26 703
651 79 984 36021 55 145 62 304 406 16
28 38 500 15 49 640 48 64 67 705 847
37039 71 94 105 74 78 237 39 64 90
356 425 518 638 732 76 860 906
38004 89 235 38 97 323 40 494 649 70
761 844 63 922 98 39023 217 316 59 91
515 94 611 22 834 43 948
40041 97 188 279 316 430 670 78 741
74 813 912 53 41102 30 570 625 69 76
805 86 961 78 95 42050 51 133 93 457
526 699 770 886 979 88 43099 335 465
633 710 22 885 993 44039 72 300 76 501
643 48 876 945 61 45002 157 245 393 533
698 762 864 46038 58 342 425 49 543
611 752 53 826 47042 306 31 35 72 504
06 26 94 694 741 48063 81 273 330 86
474 551 662 70 737 83 852 62 99 977
49062 79 97 279 93 326 409 15 90
546 611 16 756 88 816 30 36 939
50099 229 366 86 440 91 531 811 21 66
933 84 51 135 264 83 325 72 90 421 22
93 523 799 857 924 78 52041 181 433
634 760 84 822 52 53019 88 155 86 260
301 34 476 83 505 22 24 37 664 937 54046
116 20 26 75 284 506 13 641 704 901
55178 640 85 96 56025 107 332 562 727
78 87 827 59 956 57070 477 559 77 635
737 801 06 55 910 52 58129 267 80
344 47 410 26 562 90 604 94 710 17 78
59008 25 56 373 462 73 590 99 619 70
712 73 889
60011 23 33 70 229 314 97 618 717 948
61056 87 338 84 460 573 628 793 836 44
66 933 62031 109 399 440 78 524 95 685
93 791 846 48 78 909 34 63046 49 89 96
212 27 87 339 69 719 40 63 869 72 900
42 44 74 81 64052 234 76 339 44 87 426
82 83 645 724 31 81 910 65122 72 86
314 29 424 525 667 84 746 844 62 92 902
66081 168 254 368 73 418 533 87 614
749 822 913 67106 247 301 52 678 805
67 68072 359 430 585 618 30 712 838 61
983 69043 238 302 19 618 98 715 852 905
33
70235 329 85 585 731 36 846 80 930
71039 85 93 108 76 237 46 431 566 623
724 48 835 929 32 62 95 73241 489 591
646 830 41 67 970 74021 34 83 133 289
365 71 545 656 713 995 75013 58 239 65
338 41 401 21 96 638 722 833 49
76122 94 259 65 711 471 72 76 524
37 50 76 600 74 78 711 48 86 810
77026 40 59 114 23 279 398 418 25
53 63 91 550 658 81 705 841 56 921
25 52 92 78037 373 482 525 85 659
88 745 840 79000 277 83 306 53 74
94 533 600 55 768 827 31 39.
80143 403 29 31 537 614 45 47 768
897 952 81142 83 212 350 459 78 81
664 92 751 93 848 82 82038 55 231
415 775 83118 68 93 271 309 833
84218 344 65 433 46 588 693 95 835
45 938 85039 44 160 63 76 86 207 35
334 456 627 771 84 844 964 86226
396 416 55 57 96 621 55 798 949
87419 62 515 753 850 58 88048 81
260 69 320 427 31 533 663 737 66
89037 80 81 184 229 70 466 510 53
99 664 792 835 92 946
90273 419 504 84 624 97 872 908
32 91232 35 310 88 500 73 619 752

90 804 54 92110 72 96 237 319 455
77 573 695 700 33 860 61 942 80
93210 357 79 561 644 724 75 865 954
94020 166 321 55 67 447 503 713 14
60 810 953 83 85045 186 208 85 306
825 948 96026 97 98 101 15 47 253
359 462 504 15 34 50 745 832 39 85
92 990 97033 231 403 58 95 520 642
728 838 98010 55 161 255 346 90 504
20 57 701 14 52 62 92 99349 468 538
840 76 88 944 98.
100271 333 71 417 514 51 661 700
35 63 901 65 101024 31 222 320 57
568 78 749 819 979 102051 131 36
420 625 38 732 828 103051 55 76 82
132 47 84 85 251 52 88 310 71 441
88 520 69 636 41 82 87 839 921 96
104061 454 616 105188 268 412 570
632 58 99 787 801 32 93 902 106056
130 33 255 309 85 472 514 664 67 710
901 7 12 80 107298 471 745 62 867
74 914 90 108031 56 531 80 95 684 723
928 109089 130 41 93 294 312 45 492
610 774 802 7 909 57.
110025 58 137 47 79 277 324 57
67 504 68 618 58 761 62 810 76 916
40 111108 262 562 753 953 85 112110
262 749 802 981 97 113084 119 63 205
320 57 97 406 653 747 897 988.
114034 174 221 393 70 555 636 115089
143 310 72 434 550 632 69 81 714 74
116012 35 85 159 220 327 576 600 41 73
81 702 74 859 984 93 117123 55 94 241 85
87 316 27 67 81 85 468 86 92 596 857 93
118365 437 607 26 56 98 884 977 119158
488 91 575 777 921 83
120084 104 95 391 500 19 619 34 50 916
121058 186 205 303 500 695 769 842
122109 343 421 92 500 32 47 70 698 791
838 58 123007 72 91 131 33 218 90 547
775 814 39 71 974 124077 175 84 261 347
70 93 491 551 695 974 125045 57 110 250
314 96 425 68 512 666 737 76 885 126011
39 283 502 7 71 605 715 45 70 87 127251
60 95 99 812 904 66 92 128001 44 164
532 88 914 129055 64 86 113 519 76 774
92 805 914
130193 372 74 407 59 721 28 834 46 920
40 88 131060 98 159 62 76 81 288 336 96
405 78 539 643 746 891 132107 262 303
73 460 68 609 45 133094 198 200 20 552
601 59 796 832 81 91 967 134028 210 49
97 349 62 69 508 693 936 86 135068 290
374 76 91 417 581 635 768 83 884 136139
279 322 402 520 34 91 641 84 864 905 31
137084 122 63 362 448 546 56 87 622 58
88 949 138095 176 390 465 505 18 686 98
840 967 139054 92 107 99 261 94 96 309
13 639 57 926
140385 533 87 636 53 61 779 88 920
141087 103 37 375 437 79 731 65 70 142038
194 320 21 503 15 16 18 47 94 710 31 85
90 813 143112 67 72 376 471 506 846 910
144165 239 52 316 97 99 412 50 512 58 69
650 708 834 931 47 83 90 92 145025 66 80
108 97 632 977 146027 35 67 109 9 225
29 66 357 74 76 84 406 07 19 597 642 808
950 72 147003 28 178 93 96 413 86 513
770 148053 260 458 72 540 52 840 961
149045 50 112 21 203 42 346 96 448 583
770 880 968 150123 207 26 63 65 440 74
550 85 86 761 62 85 897 151021 57 168
342 90 559 91 605 68 708 22 55 85
152045 78 94 123 225 47 346 462 545 624
85 726 905 24 66 153064 333 64 434 71
515 746 855 58 87 900 23 154107 302 9
42 80 432 507 855 57 965 155047 162 204
89 302 408 24 55 606 45 820 156163 348
437 46 535 81 622 728 807 900 11 157016
23 30 129 214 371 424 27 581 601 61 759
98 837 50 901 4 56 59 158109 659 710 14
916 19 159007 67 164 214 30 345 46 95
712 24 928 79
160077 113 29 266 67 72 314 34 559
658 823 42 932 62 162043 48 102 19 86
93 95 303 29 57 501 60 862 162094 117
89 94 99 247 53 56 305 500 607 63 66 754
854 163043 204 15 47 58 354 470 563 667
898 966 86 164000 113 472 500 54 647
82 813 165227 449 57 593 707 15 97
166089 288 300 1 73 623 92 753 968 73
167016 105 23 225 319 36 407 54 552 666
720 69 83 916 73 168733 824 994 169024
62 82 14194 297 320 79 94 400 60 611
78 753 85 98 885 975
170085 188 224 330 66 421 580 647 98
722 886 908 171068 110 13 15 95 269 370
431 63 569 637 764 81 955 172062 90 305
40 542 67 627 61 770 71 74 865 960
173038 141 296 374 461 85 573 820 45
57 174177 250 86 372 413 591 625 744 63
947 175010 24 61 90 96 227 510 68 81
640 58 176050 186 302 414 38 550 641
782 816 32 945 89 177014 47 150 79 260
333 80 402 567 755 825 930 33 178086
205 32 67 361 73 430 38 48 684 920 39
179126 253 310 454 606 805 54 63 80 913
180011 163 210 45 76 80 310 439 525
39 603 963 181021 63 107 99 237 53 58
79 80 90 486 503 682 727 57 74 182107
30 212 85 356 418 551 690 729 42 838 51
940 183031 34 45 332 61 483 611 820 941
184209 34 50 335 56 433 551 89 646 710
859.

III-cie ciągnięcie

Po 200 złotych:

139 314 1171 603 911 2495 3004 183
308 605 4672 733 911 5728 64 77 6329
655 700 7071 294 902 8183 445 645 767
832 9192 270 768 978
10146 282 974 11145 250 538 822 12009

77 508 600 13047 206 521 67 731 823
14159 67 213 15226 476 563 16018
88 107 49 802 18076 348 504 16 19 678
19196
20148 760 21458 938 91 22041 168 290
571 680 949 23098 280 617 789 92 929
24149 480 891 25070 96 139 75 313 53
527 32 652 26211 66 402 585 625 738
41 831 909 27233 394 535 684 28042 60
504 40 759 846 29485
30487 99 703 826 31109 325 472 624
32107 33158 219 478 34282 309 895 926
35137 660 81 738 812 904 36010 140 51
539 676 37062 110 365 731
38093 126 83 270 321 88 413 84 87 656
820 969 39899
40020 132 255 333 581 737 949 68
41012 357 448 554 83 605 777 42005 536
828 905 61 43255 474 610 829 44138 82
207 70 608 796
45479 563 724 91 46031 123 70 875
47444 743 912 72 48401 738 810 49168
353 83 581 794
50021 307 51123 45 258 323 44 700 53
98 52325 456 93 506 824 53117 81 220
339 405 530 988 54133 326 411 610 74
799 55110 13 381 595 941 56275 402 515
744 97 57619 807 58106 58 98 257 309 30
50 973 59174 259 365 662
60158 251 451 785 934 61280 301 17
521 725 982 62329 608 63 91 760 69 957
63122 76 252 426 571 725 27 815 88 938
64411 55 68 517 98 669 78 890 65000 12
25 118 283 662 983 88 66200 326 40 636
922 54 67064 82 249 471 634 766 924 36
99 68055 368 580 656 69108 326 636 875
81
70004 67 149 64 66 240 373 441 804 23
82 900 17 71060 304 407 52 73 93 98
639 92 72050 96 170 215 378 416 92 521
815 71 974 73229 698 808 988 74055 261
301 98 718 75317 91 745 922
76093 112 675 715 959 74 77228 761
78056 177 242 369 477 504 36 609 42
978 79256 403 405 584 956 80380 716
915 67 81054 170 303 726 880 919 82115
256 467 504 70 722 41 882 964 84 83009
97 178 250 486 583 877 84083 630
729 847 76 93 947 85030 281 82 382 781
883 86288 550 821 87065 271 243 518
550 64 771 88070 32 837 953 60 79 89189
96 403 871 992 90143 378 510 16 687 724
813 91193 247 346 92022 35 68 100 95
543 93216 48 486 705 94096 250 470 91
655 94 799 95128 259 487 604 29 79 88
714 918 96064 217 396 743 97040 279
561 663 774 94 908 98078 197 679 731
907 99030 46 474 672 73 991 100352 462
96 719 838 967 101070 114 244 73 579
846 59 102064 127 48 588 736 39 832
103143 54 711 810 15 104573 105202 389
489 924 106143 229 414 510 612 86 755
826 993 107184 331 435 519 108351 422
87 109007 384 507 567 886 993 110169
99 544 46 784 111463 501 59 615 779
112087 216 66 300 625 910 113105 80 413
946.
114177 856 115001 475 116332 475
572 662 768 982 83 86 117011 248 93 405
686 118127 80 209 48 340 573 623 53 72
119009 237 43 383 498 586 602 60 710
35
120050 254 89 97 314 528 633 750
121192 275 703 30 122090 455 605 13 761
76 885 915 30 123095 224 74 80 440 719
975 124146 218 68 620 703 970 125065
704 919 86 126156 77 696 127425 747 93
128143 76 504 665 887 957 120027 278
68 321 607 840 921
130007 290 394 423 683 975 131066
266 461 614 50 55 58 132017 183 348 87
444 535 133530 694 767 134111 257 466
631 86 135150 361 552 839 136263 596
636 137008 64 78 324 39 495 780 820
138171 225 79 412 139175 306 16 524
140146 348 582 624 58 822 63 141145
338 66 426 612 28 723 805 937 142008
303 401 828 143000 216 83 468 681 801
73 144333 667 963 145347 63 146493 621
142333 587 856 148277 348 504 12 664
863 65 907 91 149148 416 546 755 835
150071

RADJO WILNO

NIEDZIELA, dnia 8 września 1935 roku.

9,00: Czas i pieśń; 9,03: Gazetka rolnicza; 9,15: Muzyka; 9,45: Dziennik poranny; 9,55: Program dziejny i omówienie ważniejszych audycji w tygodniu; 10,05: Transm. nabożeństwa; Po nabożeństwie: Z Moniuszkowskich oper; 11,57: Czas; 12,00: Hejnał; 12,03: Życie kulturalne miasta i prowincji; 12,15: Poranek muz. 13,00: Słuchowisko „Karpaccy Górale”; 13,20: D. c. poranku muzycznego; 14,00: Recytacje prozy; 14,20: Koncert życzeń (płyty); 15,00: Audycja dla wszystkich; 15,45: Ziemia chełmska — odczyt; 16,00: „Kukielki Śląskie” i „Małe gosposie” w wyk. zespołu dziecięcego; 16,15: Trio Jana Dworakowskiego; 16,45: Cała Polska śpiewa; 17,00: Muzyka taneczna; 17,20: Migawki regionalne — audycja muzyczna; 17,40: Recital skrzypcowy Roberta Soetens'a; 18,10: Słuchowisko p. t. „Najszczęśliwszy człowiek na świecie”; 19,00: Program na niedzielę; 19,10: Koncert reklamowy; 19,20: Wiad. sportowe; 19,25: Recital śpiewaczy Luby Lewickiej; 19,45: Co czytać? 20,00: Koncert wieczorny; 20,45: Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego; 20,50: Dziennik wieczorny; 21,0: Na wesołej lwowskiej fali; 21,30: Podróżujmy — felj. 21,45: Wiadomości sportowe; 22,00: Nasza marynarka gra — koncert z Gdyni; 23,05: Podróż po Europie — audycja muzyczna.

PONIEDZIAŁEK, dnia 9 września 1935 r.

6,30: Pieśń; 6,34: Gimnastyka; 6,50: Muzyka; 7,50: Program dzienny; 7,55: Informacje; 8,00: Audycja dla szkół; 8,10—11,57: Przerwa; 11,57: Czas; 12,00: Hejnał; 12,03: Dziennik południowy; 12,15: Koncert muzyki lekkiej; 13,00: Różne zespoły (płyty); 13,25: Chwilka dla kobiet; 13,30: Muzyka popularna (płyty); 14,30—15,15: Przerwa; 15,15: Mała skrzyneczka — listy dzieci; 15,25: Życie kulturalne miasta i prowincji; 15,30: Chór lwowskich rewelersów; 16,00: Reportaż z życia polskich robotników we Francji; 16,15: Koncert ork. mandolinistów „Halka”; 16,45: Rekord światowy — skecz; 17,00: Mieszkanie współczesne — pog.; 17,15: Minuta poezji; 17,20: Koncert solistów; 17,50: Żywy jętki — pog.; 18,00: Duety wokalne; 18,30: Program na wtorek; 18,40: Różne czasy — różne kraje. Koncert dla młodzieży (płyty); 19,00: Z literackich spraw aktualnych; 19,10: Gościnniec moczogębom — felj. wygł. Wacław Zaleski; 19,20: Chwilka społeczna; 19,25: Koncert reklamowy; 19,35: Wiad. sportowe; 19,50: Pogadanka aktualna; 20,00: Transm. z 1-szej podróży S/M. Piłsudskiego z Triestu do Gdyni; 20,30: Max Reger — Trio na skrzypce, altówkę i fortepian; 20,45: Dziennik wieczorny; 20,55: Obrazki z Polski współczesnej; 21,00: Muzyka salonowa; 21,30: Wieczór lit. poświęcony twórczości Stanisława Przybyszewskiego; 22,00: Koncert symf.; 23,00: Kom. met.; 23,05—23,30: Podróż po Europie — „Jedziemy do Anglii”. — Audycja muzyczna.

Teatr i muzyka

MITJSKI TEATR LETNI W OGRODZIE PO-BERNARDYŃSKIM.

— 2 ostatnie przedstawienia „Muzyki na ulicy”. Dziś, w niedzielę dnia 8 b. m. Teatr Letni w ogrodzie po-Bernardyńskim czynny będzie dwukrotnie: o godz. 4 pp. i o godz. 8,30 wiecz. — dwa ostatnie przedstawienia świetnej komedji „Muzyka na ulicy” w doskonałym wykonaniu całego zespołu. Ceny propagandowe.

— Premjera w Teatrze na Pohulance. — We wtorek dnia 10 b. m. (o godz. 8-iej wiecz.) odbędzie się premjera w Teatrze na Pohulance świetnej komedji angielskiej Irving'a Kaye Davisa p. t. „Wszystkie prawa zastrzeżone” — w przekładzie F. Sobieniowskiego, z gościnnym występem wybitnego aktora teatrów warszawskich, Marjusza Maszyńskiego w roli głównej.

Kasa dzienna Teatru na Pohulance czynna codziennie od godz. 5-iej do 9-iej w., w niedziele i święta od godz. 2-iej do 9-iej wiecz.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”.

— „Domek trzech dziewcząt” po cenach zniżonych. Dziś w dalszym ciągu „Domek trzech dziewcząt”, który dzięki swym nieśmiertelnym melodjom, stylowej wystawie i świetnej grze artystów jest widowiskiem nawskroś artystycznym, zalecanym również dla młodzieży. W celu udostępnienia tego widowiska najszerszemu warstwowi publiczności „Domek trzech dziewcząt” grany będzie dziś po cenach zniżonych.

— Dzisiejsza popołudniówka. Dziś o g. 4 pp. po cenach zniżonych grana będzie świetna op. F. Szuberta „Domek trzech dziewcząt”.

— „Skowronek” Lehara. Jedna z najpiękniejszych op. Lehara „Skowronek” obecnie jest w opracowaniu kierownictwa i reżyserji Teatru Muzycznego „Lutnia”. Do tej nowości stylową wystawę przygotowuje W. Makojnik. Role główne powierzone: Nochowiczównie, Bestani, Czechowskiej, Wyrwicz-Wichrowskiemu, Zayendzie, Szczawińskiemu oraz Tatrzańskiemu, jednocześnie reżyserowi tej nowości.

TEATR „REWJA”.

— Dziś, w niedzielę, 8-go września po raz ostatni program rewjowy p. t. Minister jedzie”. Udział biorą pp.: Basia Rejska, Konrad Ostrowski, Zofia Duranowska i jak zwykle wzbudzający swym nieprzepartym humorem Janowski. Początek przedstawień o godz. 4,30, 7 i 9,15.

— Remont w Reprezentacyjnym Kinie „PAN” — na ukończeniu. Z dniem otwarcia sezonu — 2 miesiące sąmych przebojów najnowszej produkcji.

Niezrozumiała decyzja zarządu miasta

Magistrat zrezygnował z pożyczki na budowę chłodni

Sfery gospodarcze Wileńszczyzny od czuwały bardzo poważnie brak odpowiedniej chłodni obliczonej na eksport. W sprawie tej odbyto niejedną konferencję, napisano niejedną do władz centralnych memorjał. W roku bieżącym zabiegami miasta i sfery gospodarczych zostały wreszcie uwieńczzone pomyślnym rezultatem. Ministerstwo Rolnictwa przyznało mianowicie Wilnu długoterminową

pożyczkę w wysokości 400.000 złotych. Tymczasem, ku wielkiemu zdziwieniu zainteresowanych czynników magistrat z kredytu tego zrezygnował. Postępowa nie Zarządu miasta wywołało zdziwienie i rozczarowanie wśród zainteresowanych sfer rolniczych i handlowych.

Powody rezygnacji z kredytu, o który sam tak usilnie zabiegał, nie są bliżej znane.

Drzeworyty Kuczyńskiego do odebrania w Administracji

Subskrypcja drzeworytów Edw. Kuczyńskiego została zamknięta. Pp. subskrybentów, którzy dotąd jeszcze drzeworytów nie odebrali, prosimy o zgłaszanie się po odbiór do administracji na-

szego pisma w godzinach od 10 r. do 3,30 pp. Nazwiska ostatnich subskrybentów zamieścimy w dniach najbliższych.

KRONIKA

Niedziela 8 Wrzesień
Dziś: Adryana M.
Jutro: Sergjusza P. W.
Wschód słońca—godz. 4 m. 38
Zachód słońca—godz. 5 m. 56

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B w Wilnie z dnia 7.XI. 1935 r.

Ciśnienie 748
Temperatura średnia + 12
Temperatura najwyższa + 16
Temperatura najniższa + 6
Wiatr zachodni
Tend.: lekki spadek
Uwagi: Przelotne opady

Przepowiednia pogody w-g PIM'a do wieczora 8.IX 1935 roku:

Zachmurzenie zmienne z przelotnymi opadami, głównie na południu i wschodzie, a z roz pogodzeniami w pozostałej części kraju. Chłodno.

Umiarkowane i porywiste wiatry z północ-zachodu i północy.

DZIŚ DYŻURUJĄ APTEKI:

1) Rodowicza (Ostrobamska 4); 2) Jurkowskiego (Wileńska 8); 3) Augustowskiego (Mickiewicza 10); 4) Sapożnikowa (róg Stefańskiej i Zawalnej) i wszystkie apteki na przedmieściach prócz Snipiszek.

PRZYBYLI DO WILNA:

— Do hotelu St. Georgsa: Zemsz Leon z Warszawy; Pawłowski Romuald z Warszawy; Minejko Aleksander, ziemianin z m. Dukrzy; Hr. Jundził z Słonima; Krajewska Zofja z Warszawy; Olekxowa Janina z Poznania; Leys Gerard z Lille; Halladin Teodora z Płocka; Drow Leonard z Warszawy.

MIEJSKA.

— Denerwujące krzyki. Mieszkańcy ulic Bakszta i Miłosienniej w rejonie których znajduje się szpital miejski „Sawicz” skarżą się na stałe niemożliwe krzyki i wrzaski, dochodzące z budynku szpitalnego.

Okazuje się, że w szpitalu tym mieści się oddział dla psychicznie chorych, przeniesiony ze szpitala św. Jakóba, którego pacjenci ku utrapieniu mieszkańców tych ulic krzykami zakłócają spokój.

Wyobrażamy sobie, jak takie sąsiedztwo działa na chorych z innych oddziałów.

Czyżby nie dało, się umieścić tych nieszczęśliwców w bardziej ustronnym miejscu, a nie tak, jak obecnie w centrum miasta, w bezpośrednim sąsiedztwie domów licznie zamieszkałych? (B).

— Konferencja budżetowa. W najbliższych dniach odbędzie się posiedzenie zarządu miasta poświęcone sprawie omówienia ogólnych wytycznych do nowego preliminarza budżetowego na rok 1935/36. Nowy budżet nie będzie, jak się słyszy, przewidywał żadnych większych inwestycji i w swej globalnej sumie nie przekroczy budżetu tegorocznego.

— Bilans prac Komitetu Rozbudowy. W przyszłym tygodniu projektowane jest zwołanie posiedzenia Komitetu Rozbudowy. Na posiedzeniu temu mają być omówione wyniki tegorocznej kampanji budowlanej i omówione zamierzenia na rok przyszły.

Sprawozdanie z wyników finansowania tego rocznej akcji budowlanej przedłożone zostanie na jedno z najbliższych plenarnych posiedzeń Rady Miejskiej.

SPRAWY SZKOLNE.

— SZKOŁA ZAWODOWA ŻENSKA (KRAWIECKO-BIELIŻNIARSKA) W ŚWIECIANACH, ul. Trzeciego Maja 6 przyjmuje zapisy do kl. I uczenia które ukończyły 13 lat a conajmniej 4 odcz. szk. powsz. Wpisowe 3 zł., opłata za naukę 3 zł. miesięcznie.

Przy uporczywych BÓLACH GŁOWY STOSUJE SIĘ PROSZO „PSZCZOŁKA”
LAB. FARMACEUTYCZNE „POLLABOR” WARSZAWA

KONKURS

Izba Przemysłowo-Handlowa w Wilnie ogłasza konkurs na stanowisko inspektora wywozów przy Izbie.

WYMAGANIA:

- wykształcenie conajmniej średnie (pożądane wykształcenie fachowe);
- gruntowna znajomość sortowania włókna lnu, oparta na dłuższej praktyce;
- nieprzekroczony 30 rok życia;
- obywatelstwo polskie.

Stanowisko do objęcia od dnia 1 października r. b.

Wynagrodzenie — zależne od kwalifikacji. Podania wraz z odpisami odpowiednich dokumentów i życiorysem oraz z powołaniem się na referencje wiarygodnych osób lub instytucji należy składać do Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie, Mickiewicza 22 (pok. 15) do dnia 15 września r. b.

Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

BON-MARCHE

Wilno, Wielka 3 (obok poczty)
JUŻ NADESZŁY najmocniejsze swetry i pulowery, ciepłe szlafroki, torebki damskie, dla panów najładniejsze koszule i krawaty

Ogłoszenie

Zarząd Więzienia w Wilejce powiatowej ogłasza przetarg, drogą składania ofert na dostawę artykułów żywnościowych wartości powyżej 3.000 zł., a mianowicie: 30.000 kg. żyta, 120.000 kg. ziemniaków „Votmany”, 1.500 kg. grochu białego, 300 kg. fasoli, 600 kg. pęczaku, 900 kg. kaszy jęczmieńnej drobnej, 600 kg. kaszy gryczanej, 1.000 kg. mąki żytniej pyłkowej 55%, 1.000 kg. słoniny, 3 beczki śledzi, 400 kg. kawy zbożowej, 200 kg. cukru, 500 kg. soli, 1.000 kg. ogórków kiszonych, 75 kg. pomidorów konserwowych, 40 kg. szczeniwi konserwowego, 46 kg. grzybów i 336 kg. śmieciały kwasnej oraz 600 m. p. drewna opałowego sosn. szczap.

Oferty Zarząd Więzienia w Wilejce pow. przyjmuje w godzinach od 11 do 13 do dnia 20 września 1935 r., w którym to dniu oferty zostaną rozpatrzone przez Komisję Gospodarczą Więzienia w Wilejce o godzinie 13 m. 30.

Do ofert winien być dołączony kwit o złożeniu wadium w sumie 300 zł.

Oferty osób ubiegających się o dostawę mają zawierać: 1) powołanie się na ogłoszenie przetargu, 2) wyraźne oświadczenie się, że oferent poddaje się zasadniczym warunkom przetargu, 3) żądaną cenę poszczególnych artykułów za jeden kilogram loco więzienia w Wilejce pow. w walucie polskiej, 4) nazwisko i imię oraz dokładny adres oferenta, 5) każda oferta ma być podpisana przez oferenta i złożona w zamkniętej i opieczętowanej kopercie z odpowiednim napisem: „Oferta na dostawę artykułów żywnościowych i opałowych w dniu 20.IX 1935 r.”

O warunkach przetargu i dostawy osoby zainteresowane mogą informować się u Przewodniczącego Komisji Gospodarczej Naczelnika Więzienia w Wilejce w godzinach urzędowych. Wilejka, dnia 6 września 1935 r.

A. Wojtalik

Naczelnik Więzienia w Wilejce.

proszek KOWALSKINA
DZIAŁA NIE PRZY UPORCZYWYM BÓLACH GŁOWY

Na co chorują w Wilnie

W ciągu ubiegłego tygodnia zanotowano na terenie m. Wilna m. in. następujące wypadki załabnięć na choroby zakaźne: tyfus plamisty 2; tyfus brzusny 3; odra 4; płońca 9; błonica 5; róża 1; gruźlica 7.

Miejskie władze sanitarno — lekarskie najwięcej uwagę poświęcają obecnie tyfusowi brzuszemu, obawiając się rozpowszechnienia tej choroby, co zazwyczaj ma miejsce w okresie jesiennym. Narazie jednak Wilnu nie grozi niebezpieczeństwo epidemji.

Przy zepsutym żołądku, zaburzeniu trawienia, niesmaku w ustach, bólu w skroniach, gorączce, zaparciu stolca, wymiotach lub rozwoju niemiernie już jedna szklanka naturalnej wody gorzkiej Francuska-Józefa działa pewnie, szybko i dodatnio. Pytajcie się lekarzy.

Czego nie przewidzieli „jasnowidze”

Czy to jesień temu sprzyja, czy nasza atmosfera przedwyborcza, ale faktem jest, że w wrześniu zrobili najazd na Wilno różnego rodzaju chłromancj, jasnowidze, wróżbiaci i t. p. — I dziwna rzecz, wszyscy oni mają tutaj powodzenie. W hotelach wyczekują na „przyjście” długie kolejki składające się w 90 procentach z przedstawićleek płci pięknej.

Ostatnio działalnością „jasnowidzów” zainteresowała się policja. Niedawno zatrzymał się w hotelu „Grand” jakiś jasnowidz o egzotykiem nazwisku „Erghandi” z żoną „Mis Mary”, która jednocześnie pełniła obowiązki jego sekretarki. Policja ustaliła, iż rzekomy „Erghandi” z żoną w rzeczywistości nazywają się pp. Czerinawej i pochodzą... oczywiście z Łodzi, gdzie zarabiali na życie w jakiś inny sposób. Z nastaniem jesiennej mgły spłynęło na nich nagle objawienie, stali się jasnowidzami i przybyli do Wilna.

„Jasnowidze” nie przewidzieli jednak jedno: że policja okaże się więcej „jasnowidząca” od nich. Zatrzymanych za oszukiwanie naiwnych skierowano do decyzji sędziego śledczego, z polecenia którego opuścili Wilno.

Po upływie dnia zatrzymał się w tymże hotelu „Grand” jeszcze jeden „jasnowidz”, posiadający tajemniczą naukę „jęgów hinduskich”, Władzio Arski. Arski „odgadywał” terazniejszość i przyszłość, opowiadał o przeszłości, przewidywał co kogo czeka i t. d. I ten jednak nie „przewidział”, że trafi za kratki. Policja ustaliła, że to człowiek mało inteligentny, żadnych zdolności „jasnowidza” nie posiada i tylko nabija ludzi w butelkę. Władzio Arski oczywiście pochodził również... z Łodzi.

Zamknięto go w areszcie centralnym. W chwili kiedy policja zgłosiła się do niego, ewkłała na w westibulu hotelowym spora kolejka. (c).

PAN | UWAGA RODZICE I DZIECI! FILM POLSKI DZIEŃ WIELKIEJ PRZYGODY

W rolach głównych: K. JUNOSZA-STĘPOWSKI, FR. BRODNIOWICZ i inni
Budowny kolorowy doafek, kreskówka i najn. PAT w nadprogramie. **Początek o g. 12-ej**

HELIOS | WKRÓTCE wielki film erotyczny odsłaniający tajniki serca kobiety

W rolach głównych: **Claudette Colbert, Charles Boyer i Joan Bennet.**

DZIS **Młody Las**

w-g A. Hertza, Reż. Lejtesa
Kwiat aktorstwa w rol. gł.
Początek seansów o 2-ej

CASINO | Na wszystkie seanse balkon 25 gr, parter 54 gr.

Dzisiaj pocz. o 2 ej. Dwa filmy w jednym programie! 1) Pogodna, pełna werwy i humoru komedia
„SZCZĘŚCIE NA ULICY“ W roli głównej wioślana piękność JEAN PARKER

2) **RAMON NOVARRO** W egzotycznym filmie, pełnym słonia i radości „**SYN INDIJ**“

REWJA | Cennik: Balkon 40 gr., parter I miejsce zł. 1.40, II miejsce zł. 1.00, III m. ulgowy gr. 75. Program nr. 37. **Inauguracja sezonu.**

MINISTER JEDZIE z udziałem Betty Dangiś, K. Ostrowskiego, Basi Relskiej, Zofii Duranowskiej, Al. Gronowskiego, St. Czerwińskiego
Codziennie 2 seanse: o g. 6.45 i 9.15. W niedzielę i święta 3 seanse: o g. 4.30, 7 ej i 9.30 wiecz.
W soboty kasa czynna do g. 10-ej.

OGNISKO | Dziś. Wielki dramat życiowy z r. 1905-1920 p. t. »**HANKA**«

(OCZY CZARNE) W rolach głównych Ina Benita i ś. p. Zbigniew Staniewicz
Nad program: DODATKI DŹWIĘKOWE. — Początek seansów codziennie o godz. 4-ej pp.

SKŁAD SUKNA MANUFAKTURY I JEDWABIU **J. KOBRYŃSKI**

WILNO, NIEMIECKA 31

NADESZŁY OSTATNIE NOWOŚCI SEZONU.
NAJMODNIEJSZE MATERJAŁY
na płaszcze i kostiumy damskie oraz męskie.
Najnowsze welny i jedwabie.
Wielki wybór na mundurki i płaszcze szkolne.
Koldry i pokrowce.

Na sezon szkolny

Wszystkie przybory szkolne
oraz teki i tornistry
Po cenie niskiej
i w wielkim wyborze poleca:

Władysław Borkowski

Wilno, Mickiewicza 5, tel. 372

Pewność zdrowia - skarb to duży
„OLLA“ wiesznie Ci posłuży!

OLLA
"Gum..?"

Państw. Szkoła Techniczna

im. Marsz. Józefa Piłsudskiego w Wilnie, Holendernia 12, tel. 171
W roku szkolnym 1935-36 są jeszcze wolne miejsca
NA WYDZIALE MIERNICZYM
TYPU LICEALNEGO O KURSIE 3-LETNIM.

Kandydaci winni posiadać ukończony całkowity kurs 6-ciu klas gimnazjum państwowego, ew. prywatnego, posiadającego uprawnienia, nieprzekroczonych lat 19-tu oraz odpowiedni stan zdrowia. Egzaminowi sprawdzającemu, który odbędzie się we wrześniu, podlegają kandydaci nie posiadający świadectwa dojrzałości. Taksa administracyjna płatna ratami wynosi rocznie 130 zł. Uprawnienia absolwentów. Świadectwo ukończenia szkoły uprawnia: do skróconego egzaminu dojrzałości, do odbycia skróconej służby wojskowej oraz do zajmowania w państwowej służbie cywilnej stanowiska II kat. Po pięciu latach praktyki zawodowej i złożeniu egzaminu uzyskują uprawnienia mierniczego przysięgłego. Szczegółowych informacji udziela Kancelaria Szkoły lub wysyła na żądanie.

LICYTACJA

w Zakładzie Zastawniczym Komun. Kasy Oszczędn. m. Wilna
ul. Trocka 14 (mury po-Franciszkańskie) tel. 7 27

odbędzie się w dniach 16, 18, 19 i 21 września 1935 r. o g. 5-ej pp. (17-ej) sprzedaż z licytacji przeterminowanych zastawów, których terminy ulgowe (sprzedaży z licytacji) upłynęły do dn. 16 sierpnia 1935 r. Powtórna licytacja zastawów nie sprzedanych na I ej licytacji odbędzie się w tymże terminie licytacyjnym. DYREKCJA

Rod. Francuska
prowadzi przedszkole wyłącznie w języku francuskim przy Bernardyńskim zaułku 10 m. 5. Troskliwa opieka wychowawcza. System freblowski. Zapisy i informacje tamże.

Rod. Francuska
udziela lekcji języka francuskiego: teoria, literatura i konwersacja. Długoletnia praktyka. Pierwszorzędne rekomendacje. Adres: Wileńska 29 m. 3.

Dam posadę
kasjerki — kasjera na wyjazd przy wypożyczeniu 500 zł, na zabezp. na 3 mies.
Dowiedzieć się od 12-3 p. p. Podgórna 1 m. 14.

Poszukuje
pracy biurowej, inkasentki lub lektorki do starszych chorych osób
Zgłoszenia do administracji „Kurjera Wil.“ dla S. P.

Poszukuje
wspólnika z kapitałem do powiększenia wytwórni artykułu masowego roztynu. Zgłoszenia: Tatarska 17 m. 7, od 12 do 14-tej.

Śmietankę
pasteryzowaną KEFIR, jogurt (lactobacylina) poleca f. „LACSANUM“
Wilno, Niemiecka 7.

ZAKŁAD FRYZJERSKI
„**BORYS**“
Bakszta 1
Trwała ondulacja. Szwajcarski aparat „Mobile“.

BIURO
Pośredn. Mieszkanłw. „**Uniwersal**“
zostało przeniesione na ul. Mickiewicza 30
Polecamy mieszkania i pokoje umeblowane

Udzielam lekcji
malarstwa — 2 zł. godz. Poście-restaury „Artifeks“

ORYGINALNE PROSZKI
„MIGRENO-
NERVOSIN“
R.M.S. WARSZAWA
ZNAK FABR.
Z KOGUTKIEM
SA ŚRODKIEM
KOJĄCYM BÓLE
ZASTOSOWANIE:
BÓLE GŁOWY
MIGRENA, NEURALGIA
BÓLE ZĘBÓW
GRYPA, PRZEZIEBIENIA
BÓLE: ARTRETYCZNE
STAWÓW, KOSTNE I T. P.
ŻĄDĄCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW
ZE ZN. FABR. KOGUTEK
SPRZEDAJĄ APTEKI

Zgubiono obrączkę

(złoto dukatowe)

dnia 27 sierpnia 1935 r.

Łaskawego znalazcy uprzejmie proszę o zwrot za wynagrodzeniem do Redakcji „Kurjera Wil.“ — ul. Bandurskiego 4, pod kwit nr. 1786

KATO ZABIA
OWADY
ROBACTWO
Przed MWOJKIEM
• Wilno Podgórna 5 m 1. tel. 20-14 •

ANNETTE RABINOWICZ

Nauczycielka angielskiego i francuskiego (Sorbonne — Cambridge) powróciła.

Udziela lekcji systemu „LinguaPhone“. Grupy indywidual. Zamkowa 18 m. 8. (Wejście od ul. Św. Michalskiej 2).

Towarzystwo Kursów Technicznych w Wilnie

uruchamia w roku 1935/36 następujące kursy wieczorowe: Drogowe, Miernicze, Meljoracyjne, Radio i Elektrotechniczne oraz korespondencyjne: budowlane, drogowe i na prawo prowadzenia robót budowlanych. Informacyj udziela Sekretarjat — Wilno, Holendernia 12, gmach Państwowej Szkoły Technicznej.

POTRZEBNY LOKAL

Izba Skarbowa poszukuje od lipca 1936 r. trzech lokali, odpowiednich dla Urzędów Skarbowych, możliwie w centrum miasta. Każdy z lokali od 12—15 pokojów o systemie korytarzowym.

Bliższe szczegóły telefon Nr. 140, Oddział Gospodarczy Izby Skarbowej.

Sprzedają się

2 domy murowane z ogródkami przy ul. Kościuski i ul. Przejazd (obok kościoła św. Piotra i Pawła) obciążony długiem bankowym. O warunkach dowiedzieć się: Urząd Wojewódzki pokój Nr. 50 w godzinach urzędowych, oraz przy ul. Przejazd Nr. 16 od godz. 15—16,30 i ul. W. Pokułanka Nr. 31 (sklep F. Nowickiego).

PRZY
HEMOROIDACH
(KRWAWIENIE, SWĘDZENIE, PIECZENIE, BÓLE)
GŁÓWKI I MAS
„**VARICOL**“
GASECKIĘGO
OO WARSZAWY W KRAJACH SĄSIEDZICH

DRUKARNIA i INTROLIGATORNIA

„**ZNICZ**“

WILNO, BISKUPIA 4, TEL. 3-40

Wykonuje wszelkiego rodzaju roboty w zakresie drukarstwa

PUNKTUALNIE — TANIO — SOLIDNIE

Okazja!

PIANINO prawie nowe
tanie do sprzedania
ul. Biskupia 6—2

Sprzedaje się fortepian

okazyjnie
Adres w Redakcji

Sprzedam

około 25 ha ziemi uprawnej 12 kil. od Wilna, rzeka, las, szosa, stacja kolejowa. Mogą być mniejsze działki. Informacje: Wilno, Za walna 10 Sadowski.

Do sprzedania

3-ch miesięczny wyżej. Pióromont 2 — 4. Oglądać można od 15 do 18-ej.

Do sprzedania

krzesła, foteliki i półfoteliki firmy „Tonet“, firanki kolorowe, mosiężne kronsztajny, żyrandole, wentylatory elektryczne i t. p. Dowiedzieć się: ul. Mickiewicza 22 m. 4, od g. 5—7

Do sprzedania

DOM nowy, drewniany, jednopiętrowy, z ogrodem — na dogodnych warunkach. Wiadomość ul. Bisk. Bandurskiego 6

DOMEK murowany ogród i sad — 2000 m²

DO SPRZEDANIA
Wiadomość Wilno, ul. Jagiellońska 16 m. 9 (czytelnia) w dniu powszednie od 12 — 18-ej

Motocykl

za 600 zł. sprzedam
Witoldowa 9—2
od 4—7 pp.

Mieszkanie

5 pokoi, przedpokój, kuchnia, balkon, ze wszelkimi wygodami, do wynajęcia. Wiadomość u dozorczy lub u właściciela od 14 do 17 Zyguntowska 8

3, 4, 7 pokojowe mieszkania ze wszystkimi wygodami do wynajęcia. Woda miejska płatna przez najemcę według wodomierzy do Zarządu miejskiego. Ofiarna 4.

MIESZKANIE
4 pokoje, może zastąpić letnisko, tania do wynajęcia, ul. Senatorka 11

MIESZKANIE dla pańnek
niedrogo, opieka pełna, 5—10 minut do szkoły
Tartaki 26—6

MIESZKANIA
po 3 pok. z kuchnią ze wszelkimi wygodami do wynajęcia
ul. Trakt Batorego 5.

DO WYNAJĘCIA
mieszkanie 3 pokoje, kuchnia, łazienka, wszelkie wygody, wolne od podatku
Tartaki 34-a

DO WYNAJĘCIA
2 pokoje nadające się na biuro.
Kolejowa 15 m. 3.

Pokój

ze wszelkimi wygodami, telefon
ul. 3 Maja 11/7.

1 lub 2 pokoje
ze wszelkimi wygodami do wynajęcia
ul. Tatarska 1 — 15.

DO WYNAJĘCIA
wpobliżu ul. Mickiewicza świeżo odremontowane mieszkanie z 3-ch pokojami z kuchnią. Woda Zlew. Water. Tatarska 8

Duży lokal

10—12 pokoi nadający się na szkołę, fabrykę i inne przedsiębiorstwa do wynajęcia.
Jakóba Jasińskiego 16
Dowiedzieć się m. 21

SKLEP do wynajęcia. W. Pokułanka 27, obok cerkwi gdzie przystanek autobusowy. Dowiedzieć się u dozorczy.

Pokój

umeblowany z wszelkimi wygodami do wynajęcia
ul. Mickiewicza 42—10

Pokój

słoneczny, z wszystkimi wygodami i osobnym wejściem do wynajęcia z meblami lub bez, Makowa 5 m. 24.

Przyjmę

1 lub 2 uczące się panienki na mieszkanie z całodziennym utrzymaniem — Cicha 4 m. 19 przy placu Orzeszkowej

Poszukuję 2 lub 1 pokój w śródmieściu, komfortowe, wygody, osobne wejście. Może być bez umebl. Stały lok. Oferty list.: Wilno 1, skr. p. 95

DOKTOR MED. J. PIOTROWICZ-JURCZENKOWA

Ordynator Szpit. Sawicz. Choroby skórne, weneryczne kobiece
Wileńska 34, tel. 18 66
Przyjmuje od 5—7 w.

DOKTOR ZYGMUNT KUDREWICZ

Chor. wenerycz., syfilis, skórne i moczopłciowe
Zamkowa 15, tel. 19 66
Przyjm. od 8—1 i 3—8

DOKTOR Zeldowiczowa

Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych
od godz. 12—2 i 4—7 w.
ul. Wileńska 28 m. 3.
tel. 2-77.

DOKTOR Wolfson

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Wileńska 7, tel. 10-67
Przyjm. od 9—1 i 4—8

DOKTOR Zaurman

choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe
Szopena 3, tel. 20-76
Przyjm. od 12—2 i 4—8

AKUSZERKA Marja Laknerowa

Przyjmuje od 9 — 7 w.
ul. J. Jasińskiego 5 — 20
róg Ofiarnej (obok Sądu)

AKUSZERKA Śmiałowska

przeprowadziła się na ul. Wielką 10—4
tamże gabinet kosmetyczny
usługa zmasażki, brzośki, kurczaki i wagi

Zakład Fryzjerski Męski i Damski JANKIELA

ul. Kalwaryjska 42
WYKONUJE ROBOTY FACHOWE

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppod. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 ppod. Administracja czynna od g. 9^{1/2}—3^{1/2} ppod. Adresatów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppod. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9^{1/2}—3^{1/2} i 7—8 wilm.

Biuro czekowe P. K. O. nr. 26.759. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-46.

CENA PRENUMERATY: wliczone w cenę subskrypcyjną do domu lub przesyłką pocztową i dodatkami książkowym 3 zł. i odbitkami w administr. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr. zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEN: Za wiersz milimetr, przed tekstem — 75 gr., za tekst 60 gr., za tekst 30 gr., kronika redak. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednostr. ogłosz. mieszkan. — 10 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabliczki 50%. Dla poszukujących pracy 60% załki. Umów ogłoszeń w tekście 5-re łanowy, za tekstem 3-mie łanowy. Za tytuł ogłoszenia i rubrykę „nadsyłane“ Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.